ROK L. Nro 72.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2 Kwietnia 1870. Sobota. Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1870.

Rano ciepła st: 1, w połud: c st: 4 Wysokość wody st: 5 c. 5 (przybywa	Stan barometru: na odmianę	Przybyło d. godz: 5 m. 32	Jutro, ŚŚ. Ryszarda i Pankracego. Pojutrze, Śgo Izydora Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny № 473c., dom W. L. Zabłockiej.

Magistrat Miasta Warszawy.— W dalszym ciągu ogłoszenia swego, podaje do wiadomości osób iteressowanych, że pan Adolf Szimelpfening, Budowniczy klassy 3ciej, ma dozwoloną praktykę w mieście Warszawie i na Pradze.

(D. War)

— Dzisiaj odbędą się Nabożeństwa Passyjne: w kościele Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, obok pałacu Hr. Potockich, w którym kazanie mieć będzie JX. Kossowski, oraz w kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Bartłomiejski z Mokotowa.

= Jutro jak zwykle przy niedzieli odbędą się nabożeństwa passyjne we wszystkich świątyniach parafjalnych.

— Jutro w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, po nieszporach arcybractwa o godzinie 4-tej będzie miało miejsce wystawienie Przenajświętszego Sakramentu w monstrancji.

— Jutro niedziela *Biała*, ewangelja Ś-ta u Jana Ś-go w rozdziale 8-mym „o Żydach chcących ukamienować Jezusa".

— Jutro w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok pałacu hr. Potockich, jako w pierwszą niedzielę bież. miesiąca przypada nabożeństwo ku czci *Serca Jezusowego*, z kazaniem i processją.

— Pojutrze, to jest w poniedziałek odbędzie się w kościele Śgo Ducha naprzeciw ulicy Mostowej nabożeństwo passyjne o godzinie 4-tej. Kazanie mieć będzie w języku polskim JX. Mościcki prefekt szkół.

(Q) Salon Ressursy Kupieckiej był wczoraj widownią nowego aktu miłosierdzia: odbywał się tam bowiem koncert instrumentalno-wokalny, z przeznaczeniem dochodu z niego na: światło i chleb, dla niezamożnych studentów.

Koncert ten był świetnym, w całem znaczeniu tego słowa; układem programmu zajmował się pan Adam Münchheimer, wykonaniem jego rzeczywiste talenta, a grono słuchaczy tworzyły: piękność, uczucie, rozum i bogactwo...

Po wykonaniu przez orkiestrę wielkiego teatru uwertury dramatycznej, utworu p. A. Münchheimera i pod jego kierunkiem, wstąpiła na estradę, wśród hucznych oklasków i sympatycznego szmeru pani Marja z hr. Nesselrode Muchanów.

Utalentowana amatorka, grała najpierw: *Siegefriedes Liebeslied* z Meistersingerów Wagnera, ułożony na fortepian przez Tausiga, i następnie dwa natchnienia Chopina.

Exekucja to była przepyszna: równowaga intelligencji i uczucia uwydatniały piękności duchowe kompozycji, a technika gry zachwycała prawdziwie artystycznem wystudjowaniem. Gra pani Muchanów dla nas ma dziwny urok, słuchając jej bowiem zawsze się nam zdaje, że fortepjan śpiewa...

Część wokalna koncertu, olśniewała bogactwem arcydzieł i precyzją ich egzekucji. Pani Artôt Padilla i pani Dowiakowska odśpiewały świetnie duet ze Stabat Mater; a prócz tego, pp. Padilla i Bossi, wykonywali *con amore* swoje pełne effektów partje.

Drugą część wspomnionego koncertu rozpoczął Królikowski. Blady i wymowny wzruszeniem wszedł on na estradę wśród hucznych, serdecznych oklasków i wypowiedział poezję Ujejskiego: „Czarny szal," z właściwym sobie a znakomitem wykończeniem. W każdem słowie wypowiedzianem przez niego, słychać było głos ducha... Porwany wreszcie potęgą poezji, mówił do słuchaczów z takim ogniem i uczuciem, jakgdyby był rzeczywistym bohaterem owej krwawej ballady. Ażeby czytelnicy mogli ocenić wartość artystyczną wspomnionej poezji, podajemy ją dziś na przedostatniej kolumnie naszego pisma.

Epilogiem koncertu było wykonanie kwintetu z opery Mozarta: Cosi fan tutte: *Di scrivermi ogni giorno giurami.* Kwintet ów, czarujący wdziękiem i prostotą, wykonali panie Artôt Padilla i Dowiakowska, oraz pp. Cieślewski, Padilla i Bossi.

A teraz zstąpmy, z hymnu do prostej lecz głównej powieści.

Dochód z wczorajszego koncertu wynosi około siedmiuset rubli; JW. Hr. Berg raczył ofiarować za bilet wejścia rubli srebrem sto, a uproszone przez komitet damy, ukwestowały paręset rubli, za sprzedaż programmów.

—Q— Wczorajszy odczyt p. Przyborowskiego, o „powieści tendencyjnej" stanowi dla nas nowy dowód, że przekonania mogą być tylko owocem refleksji i doświadczenia; że największy nawet talent, po za sferą sztuki, bez tych dwóch czynników może tworzyć jedynie dzieła fantazji i chwilowych wrażeń, nigdy wszakże nic takiego nie stworzy, coby wytrzymać mogło ogniową próbę rozumu, przynieść istotny pożytek i trwalsze zyskać istnienie.

W wykładzie poświęconym powieści tendencyjnej, spodziewaliśmy się przedewszystkiem spotkać określe-

nie powieści oraz stosunku jej do sztuki, następnie oznaczenie tendencji, wskazanie granic jej, kierunku powieściowego w każdej z nowszych literatur, wreszcie własne opinje prelegenta względem dróg, jakiemi pójdzie powieść w najbliższej nas przyszłości.

Z tego wszystkiego prelegent mówił tylko o przedmiocie powieści, i nazwał go „treścią“. Wszystkie inne kwestje zachował w stanie głębokiego utajenia lub mglistej niejasności, która w nim, jak w każdym z góry zdecydowanym pozytywiście, z przykrością razić musiała. Wiadomo bowiem wszystkim, że najwyższą niewiarę swoją pozytywizm okupywać może tylko wszechstronnością i matematyczną metodą dowodzenia.

Prelegent uznał w powieściopisarstwie dwa kierunki: realny, fotografujący życie, drugi idealny, szukający mrzonek, tak bowiem jak najwyraźniej, pomimo młodego swego wieku, nazwał p. Przyborowski wszelkie ideały. Na początku wykładu, oświadczył prelegent, że oba te kierunki uważa za krańcowe i że prawda jak wszędzie tak i tu, znajduje się w pośrodku, ale jaka jest ta prawda, jaka jej treść materjalna: tegośmy z ust prelegenta nie mieli sposobności usłyszeć. Co więcej nawet, koniec wykładu zostaje w niejakiej sprzeczności z początkiem i nasuwa myśl, że autor przechyla się stanowczo w stronę kierunku fotograficznego, że więc jest zwolennikiem niczem nieograniczonego realizmu w powieści i od takowego czyni tylko wyjątek na rzecz ojca Kocka i potęg literackich, najbliżej z nim spokrewnionych.

Tak, p. Przyborowski jest wyznawcą realizmu t. j. nagiej rzeczywistości, dla której sztuka żadnych już szat dorabiać nie będzie potrzebowała. Zresztą sztuka niema już racji bytu, taki jest najlogiczniejszy wniosek, jaki wyprowadzić można z prelekcji p. Przyborowskiego. Rozwielmożniona dobrodziejka ludzkości, nauczycielka pokoleń, pochodnia dziejów, powieść tendencyjna odsądza starszą siostrę swoją od praw, jakie sobie wyrobiła tylowiekowym znojem, miłością, cierpieniem, głodem, nędzą, poświęceniem się swych kapłanów męczenników i wyznawców, odsądza ją od tych praw i pokorną niewolnicę swoją skazuje na wygnanie. Dokąd? Tam skąd przyszła: do nieba.

W powyższych słowach staraliśmy zachować możliwe umiarkowanie. Z prelekcji młodzieńca wieje zimno bolesnego skeptycyzmu. Prelegent stanowczo oświadczył, „że sztuka dla sztuki“ istnieje dopiero od czasów Winkelmana i Hegla, — zapomniał przytem o Baumgartenie i pominął teorję piękna w Platonie i Arystotelesie; oświadczył dalej, że ideały są rzeczami nie istniejącemi wcale, że absolut w sztuce, to tylko złudzenie, że sztuka posiadać powinna *ulylitarność*, że idealnosć w niej zjawia się tam tylko, gdzie niema dobrobytu. Przykładowo objaśniał, a w tem zbyt się skrupulatnym okazał, że pojęcie i poczucie piękna jest wytworem każdego pojedynczego organizmu lub też całej gruppy organizmów, że co do niego samego, osobiście, woli on, prelegent, piękny obrazek dzisiejszy (jeśli się nie mylimy), niż wszystkie Rafaelowskie Madonny; że Szekspir tworzył utwory swoje np. Makbeta, nie z mądrością właściwą sztukmistrzowi, alę z tendencją dzisiejszych powieściopisarzy.

Możnaby tu jeszcze wspomnieć o historycznem poszukiwaniu, którego celem było postawienie dowodu, że kierunek powieści był zawsze tylko czysto realnym i dopiero wraz z Telemakiem zjawił się drugi idealny, a jak z powyższego już widać, zjawił się wcale niepotrzebnie. Dla całości zwracamy uwagę prelegenta, że zaczątki powieści greckiej znajdują się w Odyssei, że niektóre jej rysy dają się już spotykać w Iliadzie, że pomiędzy „Kyropedją“ a „Tysiącem,“ znajduje się romans grecki, że wielu słuchaczy nie uznało wzmianki o Boccaciu za nieodbicie potrzebną, że popularyzowanie nauki do niej samej i do druku, nie zaś do powieści należy; że wreszcie zanim zjawili się powieściopisarze, byli już myśliciele, którzy widzieli złe społeczne, ukazywali je i starali się oddziaływać przeciwko niemu.

Do wykładu wcisnęła się krzycząca niedokładność. Zdanie: „Nihil est in intellectu, quod non prius fuerit in sensu,“ wypowiedzianem zostało nie przez współczesnego nam Moleschotta, ale blizko już dwieście lat przed nami przez materjalistę angielskiego, Jana Locke'a. Rzecz tę w każdem kompendium sprawdzić można.

— S — *Targi Warszawskie.* Ruch przedświąteczny już się objawiać poczyna. Tu i owdzie czynią się większe zakupy przedmiotów, które zwykle nie mają wzięcia. Póżniej jednak o tem pomówimy dziś zajmijmy się targiem wczorajszym.

Otóż ryb dosyć było, a ceny podawano średnie. Żywych widzieliśmy tylko dwa gatunki t. j. szczupaka cenionego funt na kop. 25 do 35 i karpia od k. $22\frac{1}{2}$ do 25.

Ryby śnięte o wiele taniej oddawano, gdyż funt szczupaka od kop, 12 do 19, sandacza od kop. 22 do 25, okonia od kop. 12 do $13\frac{1}{2}$, leszcza od kop. 11 do 13, lina kop. 14 do 18, karasia 15 do $17\frac{1}{2}$.

Sielawy świeże sprzedawano funt po kop. 15, suma funt kop 15 do 20, węgorze trzy-funtowe sprzedawano po kop. 75.

Aczkolwiek ryby względnie do obecnej pory postnej są niedrogie, jednakże panie handlujące tym towarem umieją sobie radzić, aby niskie ceny uczynić dla się korzystnemi. Radzą bowiem sobie w ten sposób, że, albo do wagi używają szalek tak zwanych szalonych, albo też gwichty mają nierzetelne. Takie oszukaństwo często się udaje, jednakże niezawsze; wczoraj np. urzędnik władzy administracyjnej sporą ilość takich wag i gwichtów pozabierał, a winni oszukaństwa zapewne odpowiedzialności ulegną.

Nabiału na targu znalazło się bardzo dużo, a skutkiem tego sprzedano go bardzo tanio, i tak funt masła świeżego niesolonego można było dostać za kop. 22 do 29, solonego do potraw ceny nie podajemy gdyż go niekupowano.

Kwartę śmietany sprzedawano od kop. 18 do 24, śmietanki słodkiej od kop. 10 do $12\frac{1}{2}$, mleka niezbieranego po kop. 4 do 5.

Serów na targu znalazło się niezbyt wiele i wszystkie rozkupiono, płacąc za ser średniej wielkości i suchości dość tłusty od kop. 9 do 15.— Za baryłkę owczego od kop. 16 do 20, za funt szwajcarskiego od kop. 18 do 24.

Jaja płacono na sztuki po 3 kop. parę, na kopy zaś po 75 kop.

Jako nowalją widzieliśmy grzyby pieczarki; sprzedawano je po rozrachunkowaniu po $2\frac{1}{2}$ kop. za sztukę.

Rzodkiewki pęczek płacono od kop. 6 do 8, sałaty

koszyczek kop. 20, koszyczek mały szczawiu kop. 6 do 9.

Zwierzyna miała swoich reprezentantów na targu i była niezbyt drogą, szczególniej to odnosi się do ptastwa dzikiego. Sarnę ceniono na rs. 6 do 8, zajęca na kop. 90. Cietrzewie sprzedawano sztukę po kop. 15 do 25, parę kuropatw kop. 75, jarząbków parę kop. 50, kwiczołów parę kop. 15.

Drób' żywy i bity niedrogo sprzedawano, gdyż dużego indyka płacono rs. 2 do 2 kop. 25, indyczkę tuczną od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 80, pulardę kop. 50, kaczkę od kop. 45 do 60.

Kurczęta młode sprzedawano po kop. 60 sztukę, (nowalje drogie).

Prosięta kupowano już na święta; dlatego w cenach trzymały się, niezbyt duże płacono od kop. 90 do rs. 1 kop. 25.

Nadmienić widzimy potrzębę, że ceny jakie podajemy, braliśmy już około południa.

Na plac Krasińskich przywieziono drzewa bardzo mało i dla tego pomimo że było drogie wszystko w krótkim czasie rozkupiono.

Na Pradze. Wczorajszy targ na konie był dość niby ożywiony, gdyż dostawców, a szczególniej handlarzy zgłosiło się wielu, a kupujących także widzieliśmy. Przedewszystkiem kupowano konie robocze młode, chociaż i o powozowe dopytywano się. Otóż te ostatnie płacono od rs: 120 do 180, i przyznać trzeba, że dosyć dobrze je kupowano. Za konie pociągowe lat 6 do 8 wzrostu średniego, żądano od rs: 70 do 80. Konie włościańskie kupowano po rs: 30 do rs: 45.

Nierogacizny dostawiono przez czwartek i wczoraj dosyć dużo i rozkupiono prawie wszystko. We czwartek handlarze pragscy nabywali na ogół, w piątek nasi rzeźnicy na sztuki. Za wieprza średniego płacono od rs: 14 do 19, za większego karmnego od rs: 22 do 26. Za prosiaka odchowanego od rs: 5 do 8.

Na targu wołowym ruch spory: przywieziono koleją lub też przypędzono na targ około 950 sztuk. Za wołu stepowego płacono od dukatów 28 do 34, za małe krajowe znacznie mniej.

Za cielęta których dosyć było, płacono od rs: 3 kop. 60 do rs: 6 kop. 50.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności: (ulica Jasna Nr 4).

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
20	Mostowa	Gubin Mar.	Wdowa Słaba 3 dzie. wiel nęd.
335	Nowe Mia	Bielat Fran.	Wdowa, 6 -ro drob. dzieci.
21	Freta	Nowicka Mar.	Wdowa, 4 drob. dzieci.
6	Franciszk	Grynfogel S.	Chory na oczy, 5-ro dr. dzie.
5/11	Franciszk	Nidler Sura	Wd. 4-ro dz , wielka nędza.
49	Długa	Marcinkowsk.	Mąż nieobecny, 5 dz. wiel. nęd.
35	Nowolipki	Pietrzyk Win	Po chorobie 4 ro dzieci.
44	Pawia	Raspel Słu.	Matka stara, 5 dzieci nęd. w.
6	Smocza	Rakowska A	Wdowa 3 dr. dz. nędz. wiel.
35	Nowolipki	Socinsz Józ.	5-ro drob. dzieci, wiel. nędza
46	Nowolipki	Tanfeld Lewe	Chory, 4 ro drobnych dzieci.
40	Nowolipie	Szaniawska J	Wdowa, 3-je dzieci.
50	Dzielna	Szafrański J.	Mąż i żona 2 dz. dr. po cięż ch.
50	Dzielna	Szmyt Kryst	Wdowa, 5 ro dzieci.
8	Nowolipki	Krawiecka M	Staruszka 90 cio letnia.
2 977	Czerniako	Dąbrowska M	Wdowa, 6 ro dzieci.
41	Złotą	Z. Anna	Chora, 4 ro dzieci.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na dochód ubogich pod opieką tutejszej Instytucji zostających, w sali teatrzyku Dobroczynności, o god. 6 wieczorem, w dniu 23 Marca (4 kwietnia) r. b., (w poniedziałek) pan Felicjan Faliński, współpracownik pism czasowych, mieć będzie odczyt poematu przez siebie oryginalnie napisanego dotąd nie drukowanego pod tyt.: „Pod Kannami,“ który to odczyt poprzedzi stosownym wstępem. Cena miejsca od osoby kop. 30, uczniowie naukowych zakładów publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można w Kancelarji Towarzystwa od godziny 10-ej do 6-ej wieczorem.

— Dziś o godzinie 5ej wieczorem w sali Towarzystwa Dobroczynności, p. Klemens Podwysocki literat i współpracownik pism tutejszych, będzie miał odczyt p. t. „Piękno i Sztuka.“

— Zwyczj zwodzenia się na prima aprilis, przypomina nam mistyfikację w dość dowcipny sposób, z powodu tej rocznicy urządzoną. W roku w którym to miało miejsce, Wielkanoc wypadała 2-go czy 3-go kwietnia. Do pewnej tu rodziny ze wsi, miano przysłać cało święcone. I rzeczywiście przesyłka przyszła na czas umówiony, t. j. dnia 1-go kwietnia, w pakach szczelnie zamkniętych. Po odpakowaniu, ukazały się bardzo pięknie wypieczone baby, placki, starannie uwędzone szynki i kiełbasy, a przytem zwierzyna i drób' domowy, przyrządzone według wszelkich przepisów sztuki kucharskiej. Aż ślinka szła do ust patrząc na te wszystkie zapasy. Ustawiono więc na stole cały ten świąteczny ornament, w pierwszy dzień Wielkanocny zeszli się goście i rozpoczęto częstunek. Ale o Bogi. Przy rozkrajaniu paninej baby, okazało się, że to wprost tylko otręby obleczone w skórę, tak cudnie naśladującą babią naturę. W plackach były włosy i piasek, szynki sklepane były z klajstru, kiełbasy napełnione papierem, a w olbrzymiem prosięciu z tradycjonalnem jajkiem w zębach ukazała się zupełna próżnia, w środku zaś karta na której ogromnemi literami wypisane były te groźne wyrazy:

PRIMA APRILIS!!

Naturalnie całe święcone było tego samego pokroju. Więc rozpacz, wiadomo bowiem, że w pierwszym dniu Wielkiej Nocy, za żadne pieniądze już święconego nie dostanie. Na szczęście w tej samej chwili przyszły inne paki, a w nich prawdziwe już tym razem baby, placki i wędliny, które zebrani goście z najwyższym smakiem spożyli, uśmiawszy się szczerze z doznanego chwilowo zawodu.

— Pojutrze o godzinie 5-tej po południu posiedzenie miesięczne Administracji Ogólnej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Jutro koncert Orkiestry Warszawskiej na benefis p. Kuhnego.

— Słyszeliśmy, że Zakłady rządowe górnicze w okręgu Wschodnim, mianowicie wielkie piece w Strachowicach, pudlingarnie w Brodach i Michałowie, oraz walcownia Nietulicka z należącemi do tychże leśnictwami Iłża, i kopalniami rud żelaznych: Herkules, Henryk i Elżbieta, sprzedane zostały na licytacji odbytej w Warszawskiej Izbie Skarbowej w dniu 18/30 marcu b. r.

— Dziś posiedzenie Oddziału przytułków dla biednych.

— Wczoraj o godzinie 4-tej po południu kra lodowa płynęła całą szerokością Wisły; domyślać się należy, że zatory musiały się ruszyć. Mnóstwo przechodniów z mostu przypatrywało się tym resztkom zimy prze-

pływającym przed ich oczami. Trwało to blisko godzinę, poczem znowu woda czysto płynęła, jakkolwiek przybrała trochę; po przepłynięciu lodów znów opada.

= W czwartkowym Kurjerze podaliśmy listę opiekunek i członków mających zbierać fanty do loterji Izraelskiej. Listę tę dopełniamy dwoma nazwiskami: pani Tugendholdowa bowiem z p. Izraelem Feinkindem powierzony mają sobie jeden z rewirów.

= Odczyt p. J. Chęcińskiego, p. t. „Aktor,“ odbędzie się w przyszłą niedzielę w Salach Redutowych, o godzinie 1-ej z południa.

= Przypominamy, że jutro (w niedzielę), ostatnia prelekcja Professora Węclewskiego, w Resursie Obywatelskiej, o godzinie 1szej z południa.

= Tępienie zwierzyny w obecnej porze jest surowo zakazane. Ci zaś którzy pomagają do sprzedaży, winni są równie jak polujący pokątnie. Kilka dni temu w rynku Starego Miasta zauważyliśmy jak tamtejsza publiczność, rozumiejąca widać właściwość tych ochronnych przepisów, głośno pochwalała karę wymierzoną na jakiegoś żydka przestępującego rozkaz.

= W poniedziałek o godzinie 6-tej po południu pod Nr. 1421/2, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Cieśli, a to przy ulicy Wielkiej w domu Starszego p. Kahla Fryderyka.

= Zaczynają już zwozić materjały do restauracji spalonej fabryki p. J. N. Rolbieckiego na Pradze. Szczątki poczęto rozbierać.

= Według wiarogodnych wiadomości, handel zbożowy ożywiać się rozpoczyna, a to nietylko u nas, ale i na targach zamiejscowych jak i zagranicznych, gdzie się ceny obecnie podnoszą.

= Pojutrze odbędzie się licytacja w Izbie Skarbowej, na dostawę soli z Austrji około 2,700,000 pudów, a z Ciechocinka około 400,000 pudów, wadium wymagane 50,000 rs.

= W ostatnim numerze „Kłosów,“ pomieszczonym został portret Januarego Suchodolskiego, nestora tutejszych malarzy. W treściwej bijografji, p. A. Lesser, przyznaje zasłużonemu artyście pierwszorzędne stanowisko w sztuce. Suchodolski odbywał studja artystyczne, pod kierunkiem Verneta, we Włoszech pracował lat cztery, liczba zaś jego obrazów cyfrę 500 przechodzi.

= Koncert p. G. Jankiewicza odbędzie się w dniu 5 kwietnia we wtorek, o godzinie 8ej wieczorem w sali Obywatelskiej Ressursy. Ogłoszony poprzednio programm wykonanym zostanie w całości, prócz tego na zakończenie pierwszej części odśpiewaną zostanie przez chór męzki z towarzyszeniem orkiestry: nowa kompozycja p. G. Jankiewicza, „Wyprawa na polowanie.“

= Urządzający biuro kommissjonerów, czyli posłańców miejskich, zapewniał nas, że niezadługo bo za parę tygodni, publiczność będzie już mogła korzystać z uorganizowanej przez niego instytucji.

= Wydział jałmużniczy gminy ewangelickiej oświadcza, iż nie udzielił żadnego upoważnienia panu Rappaportowi do urządzenia koncertu na korzyść sierot pod jej opieką zostających. Wiadomość zatem o tym koncercie podana jest mylną.

— *Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej.* —Składa niniejszem podziękowanie najwdzięczniejsze właścicielowi drukarni panu Ungrowi, za wydrukowanie bezpłatne na własnym papierze ksiąg i wszelkich potrzebnych do kancelarji rekwizytów: Panu Szustrowi i panu Błaszkowskiemu właścicielom handlu piśmiennych materjałów, za dostarczenie w podobnyż sposób wszelkich przedmiotów do korrespondencji potrzebnych, panu Kantorowi introligatorowi, za bezpłatne oprawienie ksiąg sznurowych, panu Ostrowskiemu zaś właścicielowi fabryki, za podarowanie szkatułki metalowej do wrzucania listów. Błogosławieństwo ubogich będzie nagrodą ich dobrego czynu, podobie jak tych wszystkich, którzy i pieniężnemi dary przyczyniają się do wsparcia nędzy i cierpienia.

= Przypominamy o odbyć się mającym jutro o godzinie 1-ej z południa w Salach Redutowych koncercie instrumentalno-wokalnym na korzyść Przytuliska.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 9tej wieczorem, przy ulicy Nalewki, w posessji Nro 2248b, w spichrzu drewnianym, z murowanemi słupami, mieszczącym w sobie: konopie, len, rogoże, płótno, worki i postronki, należące do kupców: Billauera i Gurmana, wybuchł ogień, który w krótkim czasie przez straż ogniową ugaszonym został; towary wspomnione uległy zupełnemu zniszczeniu; spichrz zaś w części spalił się, a w części rozebranym został; a na przyległym spichrzu dach także w części rozebrano. Zabudowania te nie były ubezpieczone i właściciel podaje straty na 8,000 rubli; towary zaś ubezpieczone były w ruskich towarzystwach ubezpieczeń, na 21,000 rubli i na takąż summę straty są wykazane przez kupców. Przy ratowaniu ognia, jeden z żołnierzy straży ogniowej, uległ poparzeniu ręki, a drugi skaleczony został cegłą w ramię. Obaj po opatrzeniu, pozostawieni są przy komendzie. W celu zbadania przyczyny ognia, ze strony policji zarządzono ścisłe dochodzenie. (Gaz: Polic:)

= *Sprostowanie.*— W d. 29 z. m., w numerze 86 „Kurjera Warszawskiego“, zaszła pomyłka. Obraz bowiem Gersona „Król Łokietek pośród ludu wiejskiego“ nie Krakowskie lecz Lwowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych wybrało było w roku zeszłym na premium dla swoich akcjonarjuszów. Litografia wykonaną została w zakładzie Hanfstengla w Mnichowie (jednym z najpierwszych w Europie).

= Kantor Kurjera Warszawskiego istniejący dotychczas w handlu win i towarów kolonjalnych Pana Przysieckiego przy ulicy szerokiej Freta, z dniem 1-m kwietnia przeniesionym został do handlu takiegoż P. Glaeser przy tejże ulicy pod Nr 280, na wprost kościoła Śgo Jacka, będącego.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od B. rs. 1, dla biednej rodziny D.; od A. L. kop: 30; na żyrandol do kościoła na Solcu; od Jasia S. rs. 1, i od W. A. rs. 1, dla ucznia J. B. pod Nrem 226 przy ulicy Mostowej zamieszkałego, na wpis.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Kozlaninow*, z Kijowa; Jenerał-Majorowie: baron *Medem*, z Petersburga i *Wikgorst*, z Radomia; Radca Tajny *Witte*, z Lublina; Kamer-junkier *Bartołomej*, z Petersburga.

Rzeczywisty Radca Stanu *Pristjuk*, wyjechał do Radomia.

---

† W poniedziałek t. j. dnia 4-go kwietnia jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Lewandowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę, w kościele Śtej Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej o godzinie 9½ z rana, na które stroskana żona Kolegów, Krewnych i Znajomych zaprasza.

+ W poniedziałek t. j. dnia 4 kwietnia jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Alexandra **Mrowińskiego**, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego o godzinie 10-tej rano w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, na które pozostała żona wraz z dzieckiem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2515—

+ Ksiądz kanonik Karol **Boniewski**, prałat byłej kollegjaty Zamostskiej, prokurator kapituły lubelskiej, proboszcz parafji Fajsławice od r. 1827, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia d. 28 z. m., przeżywszy lat 73. Nabożeństwo pogrzebowe i pochowanie zwłok, odbyło się w dniu 30tym z. m., w Fajsławicach.

Donoszą nam z Włocławska. — W dniu 27 marca odbyło się drugie przedstawienie amatorskie, na dochód miejscowego szpitala. Przedstawiono komedje: „Zrzędność i Przekora,“ Cicha woda“ i „On będzie moim;“ wszystkie więc pióra naszych pisarzy. Sala teatru była przepełniona publicznością. Zabawy podobnej nie było we Włocławsku od lat kilkunastu; projektowano urządzenie teatru co rok prawie, na projektach jednak zawsze się kończyło. W dniu zaś 3cim kwietnia, odbyć się ma trzecie przedstawienie teatralne; rezultat z niego w połowie zamierzają obrócić na wsparcie studentów warszawskiego uniwersytetu, a w połowie na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

— Cyfra obłąkanych w Petersburgu, przedstawia względnie nader korzystny stosunek do ludności miasta. Dnia 1 lipca r. z. znajdowało się tam, w rozmaitych szpitalach 585 osób cierpiących na umyśle, co przy 600,000 ludności Petersburga, daje stosunek 1 : 1,043. Tymczasem w Londynie 1 obłąkany przypada na 200. w Paryżu na 222, w Medjolanie na 242, we Florencji na 338, w Turynie na 344, w Dreźnie na 481, w Neapolu na 759 mieszkańców. Madryt stoi pod tym względem wyżej od Petersburga, bo tam 1 obłąkany przypada na 3,350 ludności; najświetniej zaś stoi Kair, bo tam 1 obłąkanego liczą na 23,571 mieszkańców.

— *Wiest* donosi: Do uznania naczelnika gubernji petersburgskiej, oddany został, jak powiadają, roztrząśnięty przez stołeczne zgromadzenie ziemskie powiatowe, projekt ustawy towarzystwa wzajemnego kredytu ziemstwa powiatu petersburskiego. „Zakomunikowano nam“, powiada gazeta pomieniona, „następujące szczegóły tego projektu: kapitał zakładowy ma być utworzony z opłat ziemstwa, które przeznaczają się wyłącznie na operacje towarzystwa, i z opłaty dziesięcioprocentowej, odpowiadającej tej summie kredytu, z jakiej każdy z członków życzyć sobie będzie korzystać. Liczba członków ma być nieograniczona. Czynności towarzystwa będą następujące: eskontowanie wekslów wystawianych przez członków najmniej za dwoma podpisami, otwieranie dla nich rachunków bieżących i udzielanie upoważnienia na pożyczki na termin sześciomiesięczny. Rok administracyjny ma liczyć się od 1-go sierpnia do 31-go lipca. (Dz. W.)

✕ Robota w Wieliczce około nowego chodnika w kierunku źródła z ogromną forsą od kilku miesięcy prowadzona, przerwaną została w nocy ze środy na czwartek przez wodę z wielką gwałtownością się wydobywającą. Cały piec zalany; musiano założyć nowe rynny, aby wodę sprowadzić do pomp. W dawnym zaś chodniku woda zupełnie iść przestała, są więc obecnie dwie komunikacje ze źródłem, ale obie zniszczone. Co obecnie po tej nieszczęśliwej katastrofie i kosztownej próbie zarządzi wiedeńskie ministerstwo, aby ostatecznie zródło przytłumić, nie wiadomo.

✕ Nadworny pianista króla Hanowerskiego p. Władysław Smietański w tych dniach ma dać koncert w Krakowie.

✕ W Mekce z powodu braku wody panuje wielka śmiertelność między pielgrzymami muzułmańskimi.

✕ Z pod Gopła w Prussach zachodnich donoszą, iż dnia 22-go z. m. pomiędzy godziną 8-mą a 9-tą wieczorem, widziano śliczną zorzę północną, która w północno-zachodniej stronie zajęła znaczną przestrzeń nieba.

✕ Oprócz wymienionych już dzieł artystycznych przybyły obecnie na wystawę sztuk pięknych w Krakowie: p. Józefa Bogackiego „S-ty Jan,“ kopja z Murilla; p. Leona Dębowskiego „Widok w dolinie Strążyska w Tatrach;“ p. Józefa Szermentowskiego „Droga do Morskiego Oka“ i „Pasowanie na rycerza przez dziadunia;“ p. Alfr. Schouppe'go „Kontrabanda w Karpatach;“ p. C. Dylczyńskiego „Ruiny na wzgórzu Akropolis w Atenach;“ p. Henryka Grabińskiego „Widok z Połonina w Karpatach,“ p. Ksawerego Pillatego „Śniadanie“ i p. W. Święckiego figura z terra-cotta.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przyjęcie senatusconsultu przedłożonego **francuzkiemu** senatowi nie podlega, jak się zdaje, wątpliwości. Nawet organa większości senatu, jak *np.* „Public“. odzywają się z wielkiem uznaniem o senatusconsulcie, i w zdaniach swoich tem się tylko różnią od liberalnych dzienników, że inicjatywę tego postępowego dzieła przypisują cesarzowi, kiedy tymczasem prassa liberalna panu Ollivier całą zasługę przyznaje.

Nie wdając się nateraz w rozstrzyganie tego sporu, należy przyznać, że motywa któremi p. Ollivier poprzedził treść consultu, nacechowane są zupełnie odrębnym sposobem zapatrywania się tego statysty. Motywa te mające wysoką doniosłość publicystyczną, traktują przeważnie o systemacie dwóch Izb. i uwydatniają konieczność drugiej, czyli mówiąc konstytucyjnym językiem, pierwszej Izby. Istnienie dwóch Izb, pociąga za sobą konieczność równego rozdziału władzy między niemi, a tej właśnie równowagi zawsze brakło we Francji. Wywody swoje zakończył mówca historycznym rzutem oka na rozwój konstytucji 1852 roku, którego, obecnie projektowana reforma jest naturalnem następstwem.

Rezultat processu w Tours nie mniej od reform konstytucyjnych jest przedmiotem ogólnego zajęcia. Najumiarkowańsze dzienniki zdziwione są werdyktem przysięgłych, jakkolwiek dalekie są od pomawiania ich o stronność. Tem bardziej, trudno bez wyraźnej złej woli czynić gabinet 2 stycznia odpowiedzialnym za to, że obwiniony stawał przed wyjątkowym trybunałem, którego zniesienie nie było w mocy ludzi zaledwie od kilku dni będących u steru rządu. Łatwo było przewidzieć że na propozycję zniesienia tego wyjątkowego sądu niedługo trzeba będzie czekać: uczynił ją też w Ciele Prawodawczem p. Juljusz Ferry.

Prócz tego p. Haentjens wniósł projekt zaprowadzenia podatku od dochodu, na wzór angielskiego *income tax*, nareszcie Izba bez dyskussji zgodziła się na odesłanie do biór propozycji P. Juljusza Favre'a tyczącej zniesienia art. 75 konstytucji i P. Cremieux projektującego zmiany i dopełnienia w kodeksie procedury kryminalnej.

Według ostatnich wiadomości z Creusot, robotnicy nawet w kopalniach wracają do pracy; 220 robotników tam już naliczono. Zdaje się że spokojność wkrótce w zupełności powróci.

Na czwartkowem posiedzeniu **austrjackiej** Izby poselskiej prezydujący odczytał odezwę nieobecnych galicyjskich deputowanych. Według tego dokumentu, z memorandum większości ministrów i z rozpraw nad adresem jasno się pokazuje, że wszelkie dążenia do autonomij prowincjonalnych, spełzły na niczem. Deputowani w interessie państwa, nie zrażali się, mając na uwadze roztrząsanie budżetu i prawa o uzupełnieniu armji. Gdy jednak z powodu rezultatu obrad nad rezolucją galicyjską, jak nie mniej z przyczyny przedłożonego przez ministerjum prawa o przymusowych wyborach, postawieni zostali w konieczności bronienia swobody działania sejmu galicyjskiego, składają swoje mandaty posłów do Rady państwa. Prezydujący odczytał potem oświadczenie deputowanego z Bukowiny, barona Petrino jak również deputowanych Slawonji i Istrji, którzy z powodu odrzucenia przez Izbę wniosku o rozszerzeniu samorządów pojedyńczych krajów, i ze względu na uwłaczające sejmom prawo wyboru przymusowego, także mandaty swoje składają.

Bawarski prezes ministrów hrabia Bray, wskazał w Izbie poselskiej drogę której ma się trzymać Bawarja w swej polityce wewnętrznej. Celem jej ma być nie dojście do kompromisów, ale raczej pojednanie, i uchylenie obaw nieuzasadnionych. Co do zewnętrznej polityki hrabia Bray kładł nacisk na utrzymanie samoistności Bawarji. Prezes ministrów nie podziela zdania co do tymczasowości obecnego położenia. „Najlżejsza groźba,“ mówi on, wywołałaby powikłania, na któreby się nawet najpotężniejsze mocarstwa wystawić nie chciały.“ Minister obiecuje szczerą i uczciwą politykę, utrzymując przy tem że Bawarja nie ma żadnych tajemnych traktatów ani z obowiązań. „Pragniemy być niemcami, lecz życzymy sobie pozostać bawarami.“

W dalszym ciągu rospraw minister wojny baron v. Pranckh oświadczył się stanowczo przeciw systematowi milicji, dowodząc, że wojsko bawarskie musi stosunkowo dorównywać w sile innym armjom niemieckim; że zmiana systemu po wprowadzonych niedawno reformach byłaby dezorganizacją wojska; że zatem Bawarja w zaprowadzeniu milicji przed innemi państwami przodować nie może.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord, Le Constitionnel, Le Gaulois.)

═ Podajemy tu wiersz wypowiedziany przez Królikowskiego, na wczorajszym koncercie w Ressursie Kupieckiej:

CZARNY SZAL.

Ujejskiego.

I wy mnie pytacie z pijanym hałasem,
Co znaczy ten rdzawy mój kindżał za pasem,
Co znaczy, żem czarnym obwiązał się szalem,
Gdzie z dawna krwi kroplę zastygły koralem?

I wy mnie pytacie? Ha, dobrze Serbowie!
Lecz wprzódy niech wino zaszumi w mej głowie,
Niech pieśni lirników do reszty mnie zgłuszą,
Bym treści słów moich nie pojął sam duszą.

Więc żywo lirniku po strunach puść palce,
Z pełnemi kielichy przystąpcie służalce,
Niech jeden mi głowę podeprze węzgłowiem,
A teraz słuchajcie Serbowie co powiem.

I pieni się puhar, i lira już gędzie...
Ach! dotąd ja widzę jej piersi łabędzie,
I dotąd mi pachnie zwój czarnych warkoczy,
Pod którym gwiazdami świeciły jej oczy.

Na zamku ją miałem, a byłem ja młody.
I lgnąłem tak do niej, jak czajka do wody.
I milszą mi była.—Gdzież puhar mój złoty,
Czy wina zabrakło?—Przez piekło i grzmoty!

Trzy beczki z piwnicy wytoczcie hajducy...,
O biali śpiewacy! Bojana prawnucy!
Dlaczegóż pieśń wasza z ust klątwę wystrasza.
Ach! ona tam była, czem dla mnie pieśń wasza.

I miała w swem oku dziewica ta grecka,
Powagę królowej i niewinność dziecka.
Toż przy niej wszelakiej pozbyłem się pychy,
I byłem jak dziecko, potulny i cichy.

I próżno pod oknem rżał koń mój bojowy,
Jam z białej jej piersi nie podniósł już głowy,
I próżno miecz do mnie migotał ze ściany,
Jam dłoni nie zerwał od szyi kochanej.

Bom cudną otoczył tęczowych snów kołem,
A ona mi była mym stróżem-aniołem,
Bo ja ją z haremu uniosłem pod burką,
A ona mi była... Ha! była jaszczurką!

I dotąd po szyi, po piersi pełzała,
Dopóki mi serca nie wygryzła z ciała,
I z innym... Ha! piekło! krew grać mi zaczyna,
Kindżała i wroga! kindżała—lub wina!

Raz wezwał na ucztę mię towarzysz broni,
Na ucztę weselną — więc jadę w sto koni,
A w zamku co hardo Dunajem potrąca,
Zostało sług kilku i Ona płacząca.

I ona co czarnym osłonięta szalem,
Na baszcie się wiała tęsknotą i żalem
Jak sztandar żałobny nad grodem wymarłym.
Więc skryłem oblicze i konia poparłem.

Lecz gdym się z druhami za stołem rozłożył,
To we mnie na nowo burzliwy duch ożył,
Minęło dni wiele przy śpiewie i winie,
Jam prawie zapomniał o smutnej dziewczynie.

Do nocy nasz okrzyk rozlegał się echem.
W tem stary mój sługa nadleciał z pośpiechem.
I szepnął mi słowo i jedno i drugie...
Jak wściekły skoczyłem i zabiłem sługę.....

I zbiegłem w podwórzec i dopadłem konia,
Świat mglił się przedemną, a lasy i błonia
Migały w mem oku zjawiskiem znikomem.
Nim gwiazdy pobladły, stanąłem przed domem.

Kolanem i pięścią wybiłem podwoje.
Widzicie!—tam w kącie—tam było ich dwoje,
Tam było ich dwoje splecionych uściskiem!
Ha! jąm ich rozerwał kindżałą połyskiem,

I zdarłem z jej czoła żałobną zasłonę,
I milcząc ścierałem nią ostrze zbroczone,
I przeszła noc krwawa, gdy dawnym zwyczajem
Świt spłonął—dwa trupy płynęły Dunajem.

I wy mnie pytacie z pijanym hałasem,
Co znaczy ten rdzawy mój kindżał za pasem;
Co znaczy, żem czarnym obwiązał się szalem.
Gdzie z dawna krwi krople zastygły koralem.

Hej wina! a prędko—niech pamięć złowroga
Zatonie w puharze..... Lecz cóż to przez Boga?
O patrzcie druhowie!... u tamtych podwoi...
Ktoś stanął... tam w progu! To Ona tam stoi!

To Ona!.. Haido! odsłania swe łono
I wabi ku sobie.. ach! w oczach czerwono,
Krew falą się wznosi... jak w owej tam nocy.
Zaczekaj... już idę... druhowie.., pomocy!!!

Redaktor W. *Szymanowski*.

— W sali Towarzystwa Harmonji odbędzie się odczyt w środę dnia 6 kwietnia o godzinie $8^1/_2$ wieczorem dla członków tegoż Towarzystwa i gości przez nich wprowadzonych, pod tytułem „O wychowaniu dzieci od 3-go do 7-go roku życia i stanowisku kobiet do wychowania podług metody Frebla“. (Ueber die Erziehung der Kinder von 3—7. Lebensjahre und die Stellung der Frau zu derselben nach Fröbelschen Grundsätzen. —2538—

— Doktór Kuczyński w dniu dzisiejszym powrócił z gubernji Wołyńskiej.

— Pani Bogumiła *Elsner*, właścicielka magazynu mód i sukien damskich, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, N⁰ 3, w tych dniach wyjechała zagranicę, dla sprowadzenia najświeższych artykułów do swego zakładu. —2500—

— Nowo założony skład cukru, herbaty, towarów kolonialnych i delikatessów pod firmą Leopold **Czamański et Comp.** w Włocławsku, przy ulicy Nowej pod Nr 317 w domu Wgo Ludwika Czamańskiego, ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności m. Włocławska i okolicy, zapewniając, iż każdocześnie zaopatrzonym będzie w świeże i doborowe towary i cenami jak najumiarkowańszemi kupujących w zupełności zadowolić się postara. —2544—

W znanym Zakładzie Restauracyjnym p. Józefowiczowej, przy ulicy Podwale na wprost Cyrkułu, za żelaznemi sztachetami Nr. 521, dziś i codzień **Orkiestra Węgierska** złożona z 14 osób pod dyrekcją p. M. Plaskes, oraz braci Lacatosfloris i Nandor, pierwszych koncertantów kraju Węgierskiego, uprzyjemniać będzie chwile Szanownym gościom. Początek o godzinie 6ej,. Opłata za wejście nie jest policzona.—Sam zaś Zakład jako znany od lat dawnych sz. publiczności; poleca się doborem i dobrocią tak jedzeń jak i napojów. (3—3) —2308 —

Do Składu Win **Stanisława Riedel i Spółka**,
przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej,
nadszedł transport prawdziwego

Piwa Bawarskiego (Culmbacher Bier).

(1—12) —2539—

Do najęcia

Altana oszklona,

wraz z **Mieszkaniem**,
na Fotografję, Razurę, lub inny proceder.
Ulica Nowo-Senatorska, Nr 476D.
(1—3) —2540—

P A N N A

uzdolniona do szycia **Krawieccczyzny** i **Bielizny**, może **zaraz** znaleźć przyjęcie w Magazynie w domu przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Jasnej.
W. Cybulska.
(1—3) —2542—

Piwo Bawarskie oryginalne,

z Culmbach i Nürnberga, oraz **Wiedeńskie** A. Drehera z Klein-Schwechat, otrzymał Handel Win pod firmą
JANA RIEDLA,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477.
(1—1) —2545—

Potrzebny Felczer

do Szpitala na 50 łóżek, w ładnem mieście przy kolei.
Płaca Rs. 150, mieszkanie i opał.
Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, dom W. Emla, Nr 11, w mieszkaniu W. Wieczorkowskiej, od godziny 3ej do $4^1/_2$ po południu. (1—3) —2543—

Ulica Miodowa, dom Grabowskiego 495.

Ulica Miodowa, dom Grabowskiego, 495.

Ulica Miodowa, dom Grabowskiego, 495.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w tych dniach nadszedł ostatni transport **Płócien** hollenderskich, billefeldskich, rumburskich i szlązkich, które w bardzo krótkim czasie muszą być sprzedane po niesłychanie tanich cenach. W dowód czego dołączam mały cennik.

1 sztuka płótna Szlązkiego na 12 koszul męzkich rs. 9 kop. 75.
1 sztuka płótna Hollenderskiego na 12 koszul męzkich, rs. 11.
1 sztuka Weby, na 15 koszul męzkich, rs. 15.
Cienkiej weby od rs. 16 i drożej.
Bielizna stołowa zadziwiająco tania.
Chustki do nosa po niepraktykowanych cenach.

Oprócz tego Magazyn posiada wielki wybór perkalów białych, różnej szerokości po cenach bardzo przystępnych.

Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, nie omieszka skorzystać z tak dogodnej sposobności zaopatrzenia się w świeże tanie i dobre towary.

Kupującym w znacznych partjach odstępuje się przyzwoity rabat.
(3—4) — 2293 —

Ulica Miodowa, dom Grabowskiego, 495.

Pierwszy w roku 1868 w Warszawie założony

Zakład Froterów,

z ulicy Królewskiej, domu Beyera, przeniesiony został. Obecnie przyjmują się obstalunki w Kantorze przy Magazynie Płótna, **przy ulicy Miodowej w domu Grabowskich, Nr 3**. Farby u mnie używane są wynalazku **zagranicznego** i najlepsze z istniejących w Warszawie pod względem **piękności** i **trwałości**.
(1—3) —2522— **W. Lesselroth**

PROŚBY
I TŁOMACZENIA
w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Kantor Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interessach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (1—4) —2536—

500 WIADER OKOWITY

22-letniej, ma do sprzedania Obywatel z prowincji. Wiadomość pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, w lokalu Nr 2. (1—1) —2502—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jezuickiej, Nr 69, na 1szem piętrze od frontu. (1—1) —2551—



SKŁAD ZEGARKÓW
Genewskich
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
róg Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia, Nr 412*a*, posiada wielki wybór **Zegarków złotych i srebrnych** z najcelniejszych Fabryk Genewskich, po cenach umiarkowanych. (3—4) —1806—

Skład Szkła, Porcelany
Fajansu i Wyrobów platerowanych
LUDWIKA PÜRSCHEL
przy placu teatralnym, w domu W. Brunwej 473b.
Łaskawym względom Szanownej Publiczności polecam na nadchodzące święta, **wszelkie artykuły szkła, porcelany, fajansu i wyrobów platerowanych; Serwisy do octu i oliwy** w cenie od kop. 60 do rs 5,— **platerowane** od rs. 5 k. 80 do 12 rs. Amatorów wody sodowej zawiadamiam, jako posiadam **nadzwyczaj praktyczne maszynki do robienia tejże** i innych musujących napojów.— Eleganckich wyrobów koszykarskich znajduje się u mnie wielki wybór, z pomiędzy którego wymieniam: **Koszyczki do robót damskich, kłóczy, do miasta i do papieru, wózki dla dzieci** mniejsze i większe i t p.
Ceny umiarkowane. (1—3) —2534—



Kołduny Litewskie,



gorące i zimne **Zakąski**, w każdym czasie; **Flaki** w Niedziele i Czwartki, **Stokfisz** i inne **Ryby** na gorąco; **Kawior, Siomga** i **Śledzie** pocztowe; wszelkie **Wina, Porter**, świeże **Korzenie** i **Bakalje**, oraz **DROŻDŻE** Wiedeńskie; poleca względom Publiczności **Handel PRÓSZYŃSKIEGO**, (dawniej **Lopatto**), ulica Elektoralna, Nr 755 (nowy 20), Amarantowe Znaki, między Szpitalem Sgo Ducha a ulicą Solną. — W tymże Handlu przyjmują się obstalunki na **Obiady**. (1—4) —2529—



TEATR WIELKI.

Dziś: **HUGONOCI** (Ab. **A.** Nr **11**.)
Jutro: **FLICK I FLOCK**.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **PANNA MĘŻATKA — INDJANA i CHARLEMAGNE**
Jutro: **PAN JOWIALSKI**. (Rolę Pana Jowjalskiego przedstawi Pan Rapacki.)

Jutro, dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1870 r. w sali Besursy Obywatelskiej **Ostatni KONCERT** Orkiestry Warszawskiej Lewandowskiego i Kuhnego, na dochód p. **Ant. Kuhnego.** — PROGRAM: Część 1. 1) Uwertura „Burgraffowie," I. F. Dobrzyńskiego; 2. „Erinnerung an Covent-Garden," walc (1 szy raz), St auss; 3. a) „Chanson de Berceau," wykona na wiolonczelli p. Moniuszko (1-szy raz), Hausera; b) Serenada na kwartet (1-szy raz), Tauberta; 4. Finał 4-go aktu opery „Hugonoci," Meyerbeera; 5. Mazurek solowy, wykona p. Kuhne (1-szy raz), Krzyszkowskiego.— Część II. 6. Polonez, ofiarowany Dyrektorowi Moniuszko, Oborskiego; 7. „Wiochna," mazurek solowy, na oboju wykona p. König, Lewandowskiego; 8. Potpourri z op. „Piękna Helena," (1 szy raz), Kuhnego; 9. Uwertura węgierska „Ilka," Dopplera; 10. „Par force" galop (1 szy raz), Straussa. Początek o godzinie 4 i pół. Orkiestra powiększona.
(1—1) — 2541 —

GABINET MAGNETYCZNY.

Pani **HERSYLJA, jasno-widząca**, pod kierunkiem Dra Włoskiego, P. Henryka Campanile, rozpoczeła swe posiedzenia onegdaj, t. j. dnia 31go Marca r. b, które odbywać się będą codziennie, wyjąwszy Niedziel, od godziny 12ej do 5ej z południa.

Porozumiewać się można z jasno-widzącą w językach: francuzkim, włoskim i hiszpańskim. Czas liczy się od chwili zaśnięcia jasno-widzącej. Jasno-widząca przyjmuje również zaproszenia do domów prywatnych na posiedzenia pojedyncze lub zbiorowe.

Adress: Ulica Miodowa, Nr 484*a* (nowy 10). Wejście z sieni, obok Magazynu W. J. A. Krausse.
(3—3) —2446—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 21-go (2 Kwietnia) 1870 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	Ruble	kop. sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	88	67
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	Lo	so	wa	nie
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	94	58	—	—
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	41	76	1[illegible]
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	153	—	—	—
" " " z r. 1866.	150	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	69	—	68	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73		72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	115	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie.......	108	50	108	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 10
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 3 4/9.
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 37 1/2 rs. 120 k. 22 1/2
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 27 1/2 rs. 8 k. 26.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 55 rs. 98 k. 40
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 30 rs 99 k. 15

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 1 Kwietnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop 40 do rs. 6 kop. 30; żyta od rs. 3 kop. 85 do rs. 3 kop 95; jęczmienia 4 ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 45; Owsa od rs. 2 kop. 20 do rs. 2 kop. 32 1/2, Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. 1 kop.

Okowity płacono dnia 1 Kwietnia za wiadro od rs. 3 kop. 73 do rs. 3 kop. 77 2/3; za garniec od rs. 1 kop. 21 1/2 do rs. 1 kop. 23.

Zwraca się uwagę Szanownych Czytelników na ogłoszenie St. Petersburgskiego Towarzystwa Rękodzielniczego, zamieszczonego w dodatku I., na stronnicy Vej, do dzisiejszego Numeru „Kurjera." (3—3) —2112—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 72.

Sobota. — Dnia 21 Marca (2 Kwietnia). — Rok 1870.

NOWOŚCI FRANCUZKIE,

otrzymane przez Księgarnię i Skład Nut muzycznych

FERDYNANDA HÖSICKA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496 wprost pałacu Prymasowskiego.

Fuchs Paul, Pocket Dictionari of the Russian, Germann, Englisch und French Languages rs. 1,20:
Album de la chasse illustrée rs. 8.
Esquiros, Alphonse, L'Emile du dix-neuvième siécle rs. 2,70.
Foucher Paul Le dèmon de l'amour kop. 75.
Godimus M. Z. I. L'esprit de famille rs. 1,5.
L'Etang M. E. et de, L'Ouvrier, sa femme et ses enfants. Simples Questions d'économie sociale et familière kop. 45.
Fleuriot M-lle Zènaide, Ce pauvre vieux kop. 70.
Augier Emile, Lions et Renards, Comedie en 5 actes kop. 70.
Montifaut (Maré de) Marie Magdeleine rs. 1,75.
Quinet Edgar, La Creation 2 vol rs. 3,50.
Laboulaye M. Ch· Complement du dictionnaire des arts et manufactures rs. 7,50.
Uchard Mario, Tomara Comédie en 4 actes kop. 70.
Funck Brentano, Th. La pensèe exacte en Philosophie rs. 1,25.
Erckmann-Chatrian Histoire d'un paysan (1794 à 1815) Le Citoyen Bonaparte rs. 1,5.
Verne Jules Autour de la lune rs. 1,5.
Dror Gustave, Un paquet des lettres kop. 40.
„ Autour d'une source rs. 1,5.
Beccaria, Des délits et des peines rs. 1,25.

(1—1)—2223—

SZKICE KLINA,

Część pierwsza.

po cenie rs. 1, zawierająca razem **siedm** zeszytów jest do sprzedania w księgarni **M. Glücksberga**. Zeszyt pojedyńczy kop. 20. (2—3) — 2295 —

DONIESIENIE.

Otworzywszy na nowo mą **Pralnię Kapeluszy Słomkowych**, farbuję takowe i przerabiam na najnowsze fasony, po cenach najprzystępniejszych.

Dla Magazynów odstępuję stosowny rabat. Przytem polecam Szanownej Publiczności mą Pralnię Bielizny, oraz Pralnię Chemiczną Garderoby, spodziewając się zasłużyć jak dotąd na łaskawe Jej względy. **M. Szwarz.**

Ulica Trębacka Nr. 11, dom Wgo Szustra, od frontu.
(3—3) — 2314 —

Jeneralna Agencya
AUSTRJACKO-KRAKOWSKIEGO
TOWARZYSTWA
Wzajemnych Ubezpieczeń.
W Warszawie. Ulica Miodowa, Nr 495.

Uprasza chętnych podjęcia pośrednictwa przy zabezpieczeniach przeciw gradobiciu (subagentów), aby przy zbliżającej się porze zawczasu zechcieli się do Głównej Agencji dla uzyskania upoważnienia i odpowiednich informacji, zgłosić.
(6—6) —2077— **JAN GRABOWSKI**.

Od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., jest do wzięcia w administrację poręczającą, na lat 12,

Folwark donacyjny Pokrzywnica,

położony w Powiecie Ostrołęckim.

Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 23 nowym, w lokalu Nr 16. (2—2) —2378—

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE,

Poleca się Szanownej Publiczności

SKŁAD WIN
H. SZMITTA,

przy rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia w gmachu Hotelu Europejskiego.

Z **Winami** zupełnie czystemi, jako to:

WINA Bordoskie	od kop.	60	do kop:	160	za butelkę
„ Burgundzkie	„	90	„	150	„
„ Mozelskie	„	75	„	90	„
„ Reńskie	„	65	„	400	„
„ Węgierskie	„	60	„	250	„
„ Hiszpańskie	„	60	„	120	„
„ Szampańskie	„	250	„	360	„
Śliwowica, Arak / Rum, Cognac	„	75	„	200	„

Porter oryginalny po kop. 55 za pół butelki.
(2—14) — 2497 —



ZAKŁAD
FOTOGRAFICZNY

przy jednej z głównych ulic w Warszawie, do nabycia każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (10—10) —750—

Wagi Decymalne (dziesiętne).

O sile 5 pudów	rs.	8 k.	50
„ 7½	„	10 „	50
„ 10	„	12 „	50
„ 12½	„	15 „	—
„ 15	„	17 „	50
„ 20	„	21 „	—
„ 25	„	24 „	—
„ 30	„	27 „	—
„ 36	„	30 „	—
„ 45	„	33 „	—

Za sztukę. Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rs. 1 kop. 20.

KRAFT et KUKSZ.
(2—0) —1686— Ulica Miodowa.

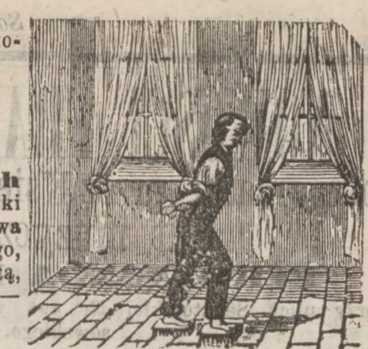


Kto sobie życzy mieć w salonach, pokojach j t. p.

zaprawiane i froterowane PODŁOGI I POSADZKI

w najpiękniejszych i trwałych **ośmiu kolorach** na sposób Warszawski, raczy się zgłosić do Fabryki Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa Osoby odległe zamieszkałe od Kantoru podpisanego, raczą przesyłać zamówienia listownie miejską pocztą, a koszt tych listów potrącony będzie w rachunku.— Ulica Przejazd Nr 469 w domu W Naimskiego.

(4—6) —2215— **J. SCHWEID.**



Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

dobrej konduity, od lat 14—16, do Handlu Win i Towarów Kolonialnych Z. Achcik, ulica Twarda, Nr 1117c.

(2—2) —2474—

Słabości Piersiowe

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA PP. GRIMAULT et CIE APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on **katary, kaszle, i chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła, i kanału oddechowego** (bronchites). Ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko **słabościom piersiowym** (phtisie) i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe z soku głowiastej sałaty i laurowych liści P. Grimault**, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa, w Wilnie w aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.

(18—29) —9002—(17,217)

Od Śgo Wojciecha lub Śgo Jana, potrzebna jest

Osoba fachowa,

opatrzona dobremi świadectwami, do Dóbr Tykocińskich, w Gubernji Łomżyńskiej Powiecie Mazowieckim położonych, któraby potrafiła wyrabiać **SERY** na sposób Szwajcarski lub Hollenderski, na swoje ryzyko lub dominijum. Wiadomość przy ulicy Tłomackie, w b. Hotelu Wileńskim, Nr 31 mieszkania. (2—3) —2425—

Fabryka Szlifierska

egzystująca od roku 1838,

C. H. ENDEWELT,

przy ulicy Elektoralnej, w domu pod 790, naprzeciwko Szpitala Sgo Ducha,

poleca się Szan. Publiczności z doborem różnego Szkła, jako to: Szyby lustrowe do okien, Szyby szlifowane, okrągłe do karet, Szyby do latarni, i t. p., oraz przyjmuje wszelkie Roboty szlifierskie i zamówienia na oszklenie domów, po cenach bardzo przystępnych. (2—3) —2447—

PASTA ZKODEINY-TOLU (Balsamum Tolutanum) PATE DU D^r. Zed

Leczy nieżyt, Suche kaszle, Grypy, Irrytacye piersiowe i płuc i koklusze.

W PARYŻU *Ulica Drouot*, 15.

W WARSZAWIE *w składach materyałów* Aptecznych PP. GALLEGO I SPIESSA.

(9—0) —906—

Jest do sprzedania od dnia 1go Czerwca 1870 r., albo do oddania w długoletnią dzierżawę

Folwark SZAŁTUPIE z Młynem

wodnym i z dwiema Karczmami, położony w powiecie Marjampolskim, gubernji Suwałkskiej.

O bliższych warunkach powziąść można wiadomość u Właścicielki w Warszawie, która oświadcza, iż dotąd z nikim o sprzedaż ostateczną tych dóbr nie wchodziła, albo od Osoby którą Redakcja Kurjera Codziennego wskaże.

(2—3) — 2413 —

Zakład naturalnego leczenia w Rydze (Lassenhof)

Przyjmuje w każdej porze roku Pacjentów, zwłaszcza cierpiących na Syphilis, Niestrawność, Rheumatyzmy, Katary Żołądka i Kiszek, Rzerzączkę, choroby hemoroidalne, oraz choroby kobiece.

Do kuracji cierpiących na uporczywe wrzody, Zakład posiada szczególne i właściwe urządzenia.

Chorzy na Gruźlicę, Raka, Epilepsją i sparaliżowani nie mogą znaleźć w zakładzie pomieszczenia.

Bliższe szczegóły udziela lekarz ordynujący Dr. medycyny **Bosse**

(3—3) —2083— Naturheilanstalt in Riga.

DOM ZLECEŃ

M. OCZARSKI,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 20 nowy.

Dopełnia **konwersji** Listów Zastawnych 3 okresu, dla pozyskania nowych. Zajmuje się wyrabianiem **nowej pożyczki Tow. Kredytow. Ziemskiego** dla majątków w gubernji Warszawskiej położonych, niemniej wyjednywaniem **nowo zatwierdzonej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Miejskiego**, oraz wszelkiemi czynnościami związek z temiż pożyczkami mającemi, jak rekomendowaniem Jeometrów do sporządzania pomiarów dóbr, tudzież Budowniczych do taksacji domów, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. (4—6) —1858—

Poszukują się do pośredniczenia w assekuracji

Ludzie uzdolnieni.

Bliższe objaśnienia w Hotelu Paryzkim, Nr 15, między godziną 3-cią a 6-tą po południu. (3—6) —2458—

W pracowni **A. Gałeckiej**, ulica Długa Nr 32 (nowy) w bramie na 2-iem piętrze od frontu, przyjmują się do krajania suknie i wszelkie stroje damskie:

	rs.	kop.
Za skrajanie sukni gładkiej	—	50
„ „ strojnej	—	60
„ „ więcej strojnej	—	75
„ „ z pelerynką podwójną, spódniczką i kokardami	1	—
„ „ paletotów w rozmaitych fasonach	—	45
„ „ spódniczki nowego fasonu	—	30
„ „ bluzki w rozmaitych fasonach	—	30
„ „ smizetki	—	10
„ „ pelerynki	—	15
„ „ stanika	—	30
„ „ chusteczki z karuczkiem	—	30
„ „ ubrania spacerowego	1	—

Udzielają się lekcie kroju tak ułatwionym sposobem francuzkim, iż każda z osób uczących się, na pierwszej lekcji narysowawszy swoją suknię kraje tak kształtną jak być powinna. (4—6) — 1730 —

O Lekcjach Kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do wykończenia Suknie, Okrycia, Kaftaniki-Salopy z podszyciem futra lub bez; te wykonywam jak najstaranniej, podług najnowszych żurnali i przystępnej cenie. A także wyuczam Kroju w krótkim czasie bardzo praktycznie, pryyczem także udzielam Książeczki i Linijki z numerami, dla łatwiejszego pojęcia. Mieszkam przy ulicy Nowy, Swiat i róg Wareckiej, Nr 49 nowy, w dawniej JW. Jabłonowskich Pałacu.

Jan Wojniakiewicz, Krawiec Damski.

(5—6) —1586—

Środek godny uwagi

Łatwego pozbycia się odcisków za pomocą plastra wynalazku angielskiego.

Dziękczynne pochwały w tutejszych pismach, jak i liczne rekomendacje ugruntowały w przekonaniu bardzo wielu osób o skutecznym działaniu tego plastru, który najuporczywszy odcisk zamienia w cienką zwykłą skórkę bez śladu onego i boleści, a cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu przekonania się o znakomitości tego środka. Dostać zaś można jedynie tylko w Magazynie Obuwia u J. W. Hejn wprost filarów teatralnych przy ulicy Wierzbowej, u F. Gajer wprost Arsenału i w Perfumerji M. Jekiel w podwórzu domu przechodniego Rezlera, za którego tożsamość i skutek tylko w naszych dwóch magazynach poręczyć możem.

(4—6) — 2264 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (13—0) —180— (1771)

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim damskim **Wojniekiej**, pod Nr 1345 przy ulicy S-to Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Swiatu, mieszkania Nr 5 na 1-m piętrze.

(2—4) — 2302 —

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX,

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry. 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptetnych PP Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(3—24) — 2040 —

SKŁAD HERBATY
POD FIRMĄ:
BAZYLEGO KLIMUSZYNA
Z MOSKWY,
przy ulicy Wierzbowej Nr 638a (nowy 2).

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymał świeży transport prawdziwej chińskiej Herbaty, z którą się poleca Amatorom i znawcom dobrej Herbaty.

HERBATA CZARNA:
na rs. 1 k. 20; rs. 1 k. 40; rs. 1 k. 60; rs. 1 k. 80; rs. 2 i najlepsza rs. 2 kop. 20.

HERBATA KWIATOWA:
na rs. 2 kop. 30; rs. 2 kop. 60; rs. 2 kop. 80; rs. 3 i najlepsza na rs. 3 kop. 30.

HERBATA LANSIN:
na rub. sr. 4; rs. 5; rs. 6 i 7.

HERBATA ZIELONA I ŻÓŁTA:
na różne ceny począwszy od rs. 4 i drożej.

Magazyn wysyła na prowincję Królestwa Polskiego. Obstalunki wypełnia z dokładną prędkością i akuratnością.

Wypisującym nie mniej jak funtów pięć, Magazyn przyjmuje fracht na swój koszt. (2—3) — 2395 —

Mający chęć sprzedać
INSTRUMENT SAMOGRAJĄCY
kilka sztuk do tańca i do słuchu, z głośnym i przyjemnym tonem, zechcą nadesłać swoje adressy na ulicę Senatorską, pod Nr domu 18, mieszkania 16, w podwórzu, na lewo, 2 piętro, z nadmienieniem jakiej ceny i konstrukcji instrument. (2—3) —2349—

NA ŚWIĘTA!
Właścicielka Magazynu Mód
Gabrjela Delich,
przy ulicy Niecałej, Nr 6, przysposobiła znaczny wybór **Ubrań dziecinnych:** Mundurków i Fartuszków dla panien z pensji, Kapeluszy i Czepków dla osób starszych, podług najświeższych modeli zagranicznych, a to wszystko sprzedaje po cenach bardzo przystępnych. Tamże potrzebną jest **Panna,** zupełnie uzdatniona do kroju Sukien.
(2—3)—2367—

Do Składu Wyrobów Tabacznych przy Kantorze Loterji i Wekslu.
HENRYKA GLÜKSOHN I KOMP.
Na Krakowskiem Przedmieściu, blisko Poczty Nr 415, w Pałacu JW. Hr. Potockiego, nadszedł znaczny transport
Cygar Hawańskich i Hamburgskich a mianowicie:

Non plus Ultra,
Espanola Regalia Reina
Maravilla Conchas,
Princesas
La Precioza,
„Upman“ (duże i małe).

Cinto de Orion.
Villary Villar (plecione).
La patria.
Figaro Casadores.
Trabucos.
Trabucillos i t. p

Skład ten również zaopatrzony w wyroby tabaczne fabryk tutejszych, Petersburgskich, Rygskich mianowicie: **Cygara Mündla** et comp., bardzo poszukiwane. Dla dogodności kupujących większa część z wyż wspomnionych gatunków cygar, pakowane są w pudełkach. sztuk 10, po dwa cygara z każdego gatunku różnych cen i formatów.

KANTOR powyższy kupuje i sdrzedaje papiery publiczne i monety tak krajowe jak i zagraniczne.
(2—6) —2401—

St. Petersburgskie Towarzystwo Rękodzielnicze zagranicznych Płócien, Bielizny gotowej, oraz Nakryć stołowych,

pod firmą

ALBERTA KOHNA;

posiadające Zakłady w Petersburgu, w Moskwie, Tyflisie i w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w 3-cim domu od kolumny Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu, (dom W-go Dobrycza) Nr 455.

Stosownie do naszego w tych dniach zamieszczonego *tymczasowego ogłoszenia*, mamy honor Szanowną Publiczność zawiadomić, żeśmy z dniem dzisiejszym Magazyn nasz i tę tak *tanią Sprzedaż Towarów naszych rozpoczęli*. Przedstawiając poniżej Szanownej Publiczności nasz Cennik, mamy nadzieję, że dobroć wyborowych naszych towarów, *oraz niezwykle niska ich cena*, zjedną nam zaufanie Szanownej Publiczności i pozyska licznych kupujących.

St- Petersburgskie Towarzystwo Rękodzielnicze zagranicznych towarów, sprzedaje wszystko pod gwarancją.

C E N N I K:

Płótna lniane w całych i pół sztukach:

Jedna sztuka **płótna** lnianego na 6 pięknych mężkich koszul począwszy od rs. **5**.
Jedna sztuka Rumburgskiego **płótna**, ręcznej roboty, począwszy od rs. **12**.
Jedna sztuka Belgijskiego **płótna**, począwszy od rs **14**.
„ Koronnego **płótna** (lepszego wyrobu), począwszy od rs. **15**.
Jedna sztuka Holenderskiego **płótna**, na 6 koszul mężkich, począwszy od rs. **6**.
Jedna sztuka damskiej **weby** na 12 koszul damskich, począwszy od rs. **13**.
Jedna sztuka Bielefeldskiego **płótna**, (cienkiego) począwszy od rs. **16**.
Jedna sztuka koronnej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **18**.
Jedna sztuka Bielefeldskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **18 i pół**.
Jedna sztuka Holenderskiej **weby**, na 7 koszul, począwszy od rs. **10**.
Jedna sztuka Batystowej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **24**.
Jedna sztuka Belgijskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **27**.
Jedna sztuka Brukselskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **29**.
Jedna sztuka najcieńszej **weby**, na 12 koszul, począwszy od rs. **31**.
Prześcieradła, których szerokość $2^1/_4$, $2^1/_3$, 3 i 4 łokcie (Holenderskiego wyrobu), bez apretury, począwszy od kop. **35** za łokieć.

Nakrycia stołowe:

Jedna **serweta** do kawy (na 6 osób), w kolorach, począwszy od **60** kop.
Jedna **serweta**, na 6 osób, począwszy od **80**. kop.
Cały garnitur do kawy, na 6 osób począwszy od **1** rs. **60** kop.
Sześć sztuk dziecinnych **chustek** do nosa, począwszy od **50** kop.
Sześć sztuk płóciennych **chustek** do nosa począwszy od rs. **1**.
Sześć takichże damskich **chustek** batystowych francuzkich, począwszy od rs. **1**, kop. **10**.
Sześć takichże z cieńszego gatunku, pocz. od rs. **2**.
Garnitury na 6 osób, w najdelikatniejszych rysunkach (damast), począwszy od rs. **3** kop. **10**.
Garnitury na 12 osób, **Garnitury**, na 18 osób, **Garnitury**, na 24 osób, w najpiękniejszych i najmodniejszych deseniach, po **cenach** fabrycznych.
Ręczniki oraz **Serwety**, w wielkim wyborze, począwszy od **1**-go rsr. za pół tuzina.
Wielki zapas Angielskich **kołder** pikowych, począwszy od rsr. **3 i pół** za sztukę.
Angielska skóra, na łokcie, przydatna szczególniej na kalesony mężkie, pocz. od kop. **14** za łok.
Pół tuzina **serwet** desserowych, we wszystkich kolorach, począwszy od kop. **60**.

Bielizna gotowa, (Paryzkiej roboty):

Różno-barwne koszule mężkie, (prawdziwej farby), (angielskie), w najpiękniejszych fasonach, począwszy od rsr **1**. kop. **50**.
Koszule mężkie (cienki gatunek), począwszy od rs. **1**. kop. **30**. za sztukę.
Koszule mężkie, cienkie, w najnowszych fasonach, (z płótna Hollenderskiego), począwszy od rs. **1** kop. **90**, $\mathbf{2^1/_4}$ aż do **3**-ch rs. za sztukę.

Koszule Damskie:

Jedna sztuka á la Galathäe, pocz. od rs. **1** kop. **50**.
„ á la belle Hèlene, pocz. od rs. **2** kop. **10**.
„ á la Princesse, począwszy od rs. **2**.
„ á la Venus, (haft ręczny począwszy od rs. **3** kop. **15**.
Jedna sztuka á la Rose, począwszy od rs **1** kop. **80**.
Jedna sztuka na fason Szwajcarski, począwszy od rs. **1**. kop. **70**.
Kaftanik damski, począwszy od rs. **1**, kop. **30**.
„ bogato przybrany, pocz. od rs. **1** k. **80**.
Kalesony tak mężkie jak i damskie, z Angielskiego szertingu i Hollenderskiego płótna, począwszy od rs. **1** kop. **10** za sztukę.
Angielski perkal, począwszy od kop. **9** za łokieć.
Ljoński Longshawls z najcieńszej wełny, po **cenach** fabrycznych.

Przy zakupie większych partji, odstępować się będzie znaczny **rabat**. Obstalunki na prowincję przyjmowane będą od rs. **15** i natychmiast ekspedjowane.

Krakowskie-Przedmieście, 3-ci dom od Kolumny Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu (dom W-go Dobrycza), Nr 455. (1—3) —2501—

FABRYKA TABACZNA
PFEJFFER'A & LANDA'U

w Warszawie, przy rogu ulicy Mokotowskiej i Pięknej pod Nr 1757a (nowy 5).

Ma honor zwrócić uwagę Szanowuej Publiczności, jako też PP. Dystrybutorów na wyroby ich Fabryki, szczycącej się już oddawna ogólną wziętością, a mianowicie na świeże gatunki Papierosów.

1. **Latakia** zwijane po cenie Rs. 1 Kop. 20 za 100 sztuk
2. **Latakia** nasypywane „ 1 „ 20 „ „
3. **Diubek Aromatique** „ 1 „ 20 „ „

i następujące Cygara:

1. **La Iris** po cenie Rs. 2 za 100 sztuk
2. **Tellus** „ „ 3 „ „
3. **Esmeralda** „ „ 4 „ „
4. **La Flore de la Fama** „ 5 „ „

Wyżej wspomnione Papierosy, odpowiadają wszelkim warunkom dobroci, gdyż obok ujmującej powierzchowności, posiadają tytoń turecki Diubek w najlepszym gatunku; z tego więc powodu odznaczają się *nader przyjemnym zapachem*, który palącego w zupełności zadowolnić zdoła.—Cygara zaś tej fabryki, powszechnie lubiane i poszukiwane, jako zupełnie odleżałe, zalecają się lekkiem paleniem, dobrym smakiem i zapachem. Jeżeli pilność, długoletnie doświadczenie i rzetelność bez granic mogą się domagać należnego uznania, to fabryka wspomniona, słów tych kilka na swą korżyść najniezawodniej wyrzec ma prawo.—*NB.* Dla dogodności publicznej otworzony Skład Główny w Łodzi u P. G. Hofmana, przy ulicy Piotrkowskiej w hotelu „Manteifel.“

(1—3) — 2421 —



Ktoby w roku bieżącym zamierzał **BUDOWAĆ** w Warszawie lub na Pradze, w korzystnym dla siebie interessie zgłosić się raczy pod Nr 1352 lit. B, Nr 20 lokalu. (3—3) —2375—

Drożdze Wiedeńskie,
SUCHE PRASSOWANE,

z fabryki Mautnera et Sohn w Wiedniu i innych fabryk Austryackich, przychodzą codzień do nowo założonego składu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 60, obok kościoła Štej Anny, gdzie sprzedają się na łuty i funty. Tamże przyjmują się obstalunki z prowincji i cesarstwa za wypełnienie akuratne których ręczy zakład.—**L. Schonfeld.** (14—18)—1131—

SKŁAD WIN
DELIKATESÓW I TOWAROW KOLONJALNYCH
F. SPRINGERA

w Warszawie przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej i róg Szkolnej, Nr 1328,

zaopatrzony we wszelkie gatunki **Win** francuzkich na oksefty po rs. 120, 150, 200 do 300, **Wino** reńskie węgierskie, Mosel, Erlauer, Hiszzpańskie, burgundzkie i szampańskie, Perter i Piwo ang., Araki, Romy, Cognac orygina lne, Likwory francuzki, włoski, holenderski i t. p. Owoce i różne Konserwy francuzkie, Groszek, Champignony, Karczochy, Tomały, Trufle perigordzkie, Musztardy francuzkie, angielskie, Buljon, Oliwa nicejska, Octy estragon i winny w rozmaitych gatunkach, Homary, Pasztety strasburgskie w turynkach i blaszkach, Ekstrakt mięsny Liebiga, Ekstrakt słodowy, Czekolada i Karmelki słodowe Hoffa z Berlina, Śliwki, Czekolady francuzkie, Soję ang. w 20 gatunkach, Minogi, Sledzie, Sardynki, Kawior; Sielawy, Polędwice z ryb w oliwie marynowane, Herbatę wyborową i t. p. poleca się

F. SPRINGER.

(4—6) — 2243 —

Ogłoszenia czynione o towarach paryzkich mylnie pod firmą D. NIRNSTEIN et Comp., stosowały się i stosują do firmy

Me ADRIENNE

która to firma ponawia

SPECYFIKI APTEKARZA LE PERDRIELA,

ulica Sainte-Croix de la Bretonnerie w Paryżu.

Kompresy le Perdriela z papieru mytego, zastępującego płótno do opatrywania ran i wszelkich jątrzeń, pośredniczące prędkie gojenie.

Muszki Medjolańskie z kitajki czarnej le Perdriela.

Groszek elastyczny do utrzymywania apertur.

Pończochy i Pasy elastyczne przeciw róży.

Capsules vides, le Huby, do używania proszków, pigułek i t. p.

Sparadrap vel Thapsia dla podagry, romatyzmu etc.

Apteczki kieszonkowe, zawierające różne lekarstwa, użyteczne w podróży, na wsi, na polowaniu, mianowicie praktyczne dla PP. Doktorów i Chirurgów wojskowych.

— 1077 —

EAU DES FÉES.

Jedynie przyjęta na wystawę 1860 roku, przygotowanna podług formuły Doktora Morel **Eau des Fées**, rozwiązała ostatecznie zadanie farbowania włosów.

Można zaprawdę powiedzieć, że ona jest ostatnim wyrazem nauki w połączeniu z doświadczeniem chemji. Nie ma ona nic wspólnego z temi preparatami niezdrowymi, nawet niebezpiecznymi, narzucanemi codziennie publiczności.

Użycie jej jest bardzo łatwe; wodą des fées, można nadać swym włosom osobiście wszelkie kolory.

Główny Skład, Nr 43 ulica Richer w Paryżu u Pani **Sary Felix.**

W Warszawie w Aiencji Generalnej ulica Ś-to Krzyzka Nr 8 i w znaczniejszych Magazynach Perfumerji.—**Me ADRIENNE.** (4—0) — 1076 —

PASTA I SIROP z KODEINĄ

P^a BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (*bronchites*), nieoceniony w początkach suchot i na irrytacye piersiowe wszelkiego rodzaju.

Srodek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryzu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. GALLEGO i SPIESSA; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYNSKIEGO; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCH; w *Brodach* w aptece P. KULLAK; w *Poznaniu* u D^ra MANKEWICZA.

(12—0) —907—

Wiadomość dla Gospodyń!!

300 Korcy KARTOFLI w gatunkach wyborowych, jest do sprzedania. Życzący nabyć takowe nie w mniejszych jednak partjach nad Korcy 8, otrzyma je w miejscu wskazanem, po cenie Rs. 1 za każdy korzec. Wiadomość powziąść można u Stróża domu Nr 766, ulica Chłodna, obok Kościoła Sgo Karola Boromeusza, gdzie Apteka.

(2—4) —2473—

SKŁAD HURTOWY

Zapałek Zagranicznych

i sprzedaż takowych na skrzynie oryginalne, po cenach fabrycznych,

u A. N E P R O S,

w Warszawie, ulica Tłomackie, Nr 11.

(2—3) —2456—

Z powodu zwinięcia Handlu Norymbergskiego, są do sprzedania:

Szafy, Bufet i Znaki.

Wiadomość przy ulicy Królewswiej, Nr policyjny 9 hipoteczny 412c, obok Alkazaru, gdzie stróż Ignacy wskaże.

(2—2) — 2379 —



Jest do sprzedania za rs. **120**, garnitur

Mebli Mahoniowych,

pięknego fasonu, dobrze wyściełanych, pokryty pąsowym adamaszkiem, składający się: z dużej kanapy, sześciu foteli i dwóch napoleonek. Można widzieć takowy przy ulicy Żabiej, w domu Nr 1 (949), wprost bramy Saskiego ogrodu, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 18, od godziny 10 zrana do 5 tej po południu.

(2—3)—2397—



Koczyk jedno-konny,

roboty Petersburskiej; z Wierzchem do zdejmowania, wraz z Uprzężą, w dobrym stanie, do zbycia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 1066N (nowy 25), w Kantorze Wynajmu Powozów.

(2—3) —2472—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania w mieście powiatowem Łowiczu:

Hotel Wileński,

murowany, przy ulicy Wjazdowej. Wiadomość na miejscu.

(2—3) —2357—

Jest do najęcia do 1-go Lipca r. b.

LOKAL z umeblowaniem,

składający się z 5 pokojów i kuchni, na 1-em piętrze z balkonem na placu Zielonym, za rs. 45 miesięcznie (albo bez mebli za rs. 35), w domu Robi, Nr 7, obok Hotelu Marenża. O innych szczegółach bliższa informacja u P. Staweckiego, rządcy gmachu Rządu Gubernjalnego, przy ulicc Miodowej.

(3—3) — 2328 —

Za umiarkowaną cenę

Pokój od frontu,

dla spokojnej osoby, (kobiety), przy rogu ulicy Twardej i Żelaznej, Nr 1549, mieszkania Nr 25, na 2-giem piętrze.

(3—3) —2356—

POKÓJ

obszerny o dwóch oknach, od frontu, na 2-giem piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu, z usługą lub bez. Ulica Mostowa, Nr 233. Wiadomość na miejscu.

(2—3) —2464—

Potrzebne jest od Sgo Jana r. b.

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Schowanka lub Góry, na dole lub 1-szem piętrze, w okolicy Nowego-Świata lub Krakowskiego-Przedmieścia. Adress uprasza się zostawić w Kantorze Eryka Jachowicza, Krakowskie-Przedmieście, Nr 410.

(2—3) —2428—

Od 1go Kwietnia jest do wynajęcia

Kawalerski Pokój.

Ulica Marszałkowska, dom Nipanicza, Nr 1559, mieszkania Nr 10. — Tamże są do zbycia **DWA LUSTRA** w złoconych ramach, zupełnie świeże. Obejrzyć można w każdej porze.

(2—3) —2433—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 8go Kwietnia r. b.,

L O K A L,

przy ulicy Żórawiej pod Nr 1618, na 1-szem piętrze, składający się z 5-ciu Pokoi, dużego Salonu z Balkonem, Przedpokoju o 2-ch oknach, Kuchni i Piwnicy. Mieszkanie bardzo suche i ciepłe. Wiadomość tamże na miejscu.

(2—3) —2445—

SKLEP,

trzy Stancje, Kuchnia, przy ulicy Podwal, Nr 511, gdzie od wielu lat egzystuje Bawarja, jest do najęcia na podobny Zakład, Skład wódek, lub inny proceder, od 1go Kwietnia 1870 roku. Wiadomość u Właściciela domu w Rynku Starego Miasta, Nr 65.

(2—3) —2434—

Do wynajęcia są w każdym czasie za przystępną cenę:

Różne LOKALE,

pod Nrem 2584, przy ulicy Boleść, składające się ze stajen, wozowni, spichrzy i placu nad Wisłą na skład drzewa.— Wiadomość na miejscu, u rządcy.

(2—3)—2399—

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

w domach Bankiera

STANISŁAWA LESSERA,

Przy ulicy Miodowej, Nr 490/1:

Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z salonu 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuchni Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodane Wozownia i Stajnia.

Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu, Nr 490/1.

(2—6)—2380

W domu pod Nr 1505c, przy ulicy Złotej, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Mieszkanie,

złożone z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę.

(2—3) — 2411 —



Znaleziono!

W dniu 14tym Listopada 1869 r. **Broszkę**, a w dniu 26tym Marca 1870 r. **Różaniec**. Odebrać je można w domu Nr 451, przy Krakowskiem-Przedmieściu, między 10tą a 12stą przed południem, po wyszczególnieniu zgodnem z rzeczywistością tak czasu i miejsca zgubienia, jakoteż oznak zgubionych rzeczy. Wiadomość w bramie u Tomasza.

(2—3) —2463—

W drukarni Kurjera Warszawskiego —Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

W Księgarni

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 1 nowy, są do nabycia **wyczerpnięte z obiegu i rzadkie teraz książki**:

KOŁODZIŃSKI B. Geografja powszechna dla użytku młodzieży, według najlepszych źródeł ułożona. Wydanie drugie, w oprawie kop 90, z przesyłką pocztą rs. 1.

ZEJDOWSKI J. Grammatyka niemiecka dla młodzieży polskiej, (egzemplarze używane), kop. 37½.

(1—3) —2466—

BIBLIOTEKA,

złożona z 500 tomów, prawie wyłącznie treści belletrystycznej, najlepszych nowych **Francuzkich** pisarzy, jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Enbloc za rs. 100.— Wiadomość u stróża w b. hotelu Wileńskim, na Tłomackiem. (1—2)—2528—

Nakładem Księgarni Gabrjela Centnerszwera, róg Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 1065**c**, wychodzi

Bibljoteczka

Nauk Przyrodzonych i ich zastosowań,

wydana nakładem Stanisława Kramsztyka. Bibljoteczka ta składać się będzie z poszytów, stanowiących każdy oddzielną całość. Bibljoteczka zawierać będzie te wiadomości z Nauk przyrodzonych, których znajomość, z powodu ich ważności w nauce lub życiu, jest niezbędną dla każdego człowieka. Zeszyt I. O płomieniu i oświetlaniu, opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach po kop 15. (1—3)—2467—

Ruchomości po Marji hrabinie Małachowskiej pozostałe, jako to: Meble Żyrandole, Lampy, Porcelana, Szkła i inne przedmioty, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, na dniu 19 (31) marca 1870 r., do Nru 3458 udzielonego, sprzedane będą przez publiczną licytację, w dniu 24 marca (5 kwietnia) r. b. i w dnich następnych, o god. 4-tej po południu, w domu pod Nrem 413**B.**, przy ulicy Królewskiej, przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą.

Rejent K. Z. G. W. w Warszawie

Stanisław Jasiński.

(1—2)—2508—

Zakład Fotograficzny

Heleny Bartkiewicz,

ulica Senatorska, Nr 460.

Stosując się do ogólnie panującej dążności obniżenia cen fotografji, celem uprzystępnienia jej dla ogółu i powetowania na ilości wyrobu, ubytku wynikającego z tego obniżenia, ustanawia **najdostępniejsze możliwie ceny, przy sumiennem wykonczeniu**, a mianowicie:

1 tuzin biletów wizytowych rs. 1 kop. 50.
½ tuzina biletów wizytowych rs. 1.
1 tuzin portretów gabinetowych rs. 4.
½ tuzina portretów gabinetowych, rs. 2 kop. 50.

Inne formaty, gruppy, kolorowane fotogramy etc. po cenach odpowiednio zniżonych.

(1—3) — 2513 —

Potrzebny jest zaraz, lub od Sgo Jana r. b.,



OGRODNIK,

na wieś, żonaty chlubne posiadający świadectwa z kilko-letniej służby w jednym miejscu, do Ogrodu owocowego i warzywnego, na pensję i ordynarję, dobrze znający swój fach. **Adressy złożą interessanci do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. A. Z.** (1—3) —2514—

Pod firmą

WALERJI LEWICKIEJ,

Zakład szycia

i Skład Bielizny gotowej,

na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Hrabiego Berga, Nr 410,

prowadzony jak przedtem, przez Osoby zasługujące na zaufanie Publiczności, ma do zbycia wyrobu własnego rozmaitą **Bieliznę** damską i męzką, którą sprzedaje po cenach stosunkowo nizkich, a mianowicie:

Kołnierzyk damski z Mankietami, webowy, cienki, kop. 50.

Kołnierzyk haftowany damski, z płótna cienkiego, kop. 75.

Kołnierzyki koronkowe do otwartych sukien, od rs. 1 do rs. 3.

Kołnierze marynarskie haftowane na muślinie, z koronką szeroką, od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Czepki, od kop. 60 do rs. 3.

Kaftaniki damskie z brylantyny, po rs. 1 kop. 50.

Kaftaniki eleganckie z wodami haftowanemi, z wstawkami, od rs. 2 kop 50 do rs. 4.

Koszule damskie webowe z wodami, cienkie, po rs. 3 kop. 50, i inne, od rs. 2 do rs. 4.

Koszule męzkie balowe, po rs. 3.

Koszule męzkie haftowane, po rs. 4, oraz inne, od rs. 2 do rs. 6.

Mankietów męzkich z cienkiej weby, tuzin rs. 5 k. 40.

Kołnierzy męzkich najnowszego fasonu, z cienkiej weby, tuzin, rs. 3 kop. 50.

Gorsy męzkie z cienkiej weby, całkiem zarobione, od kop. 50 do rs. 1 kop. 50.

Kalesony białe i kolorowe, od rs. 1 kop. 20 do rs. 2.

Obstalunki na prowincję wykonywują się ściśle z zastosowaniem do żądania.

Pieniądze pocztą, przesyłać należy pod adressem osobistym Celsa Lewickiego. (1—4) —2503—

FABRYKA i MAGAZYN

Wyrobów wyłącznie optycznych

oraz

przyrządów i narzędzi okulistycznych

ALEKSANDRA CHWATA

OPTYKA WYKWALIFIKOWANEGO.

Ulica Miodowa, Nr 10 (484), wprost Rządu Gubernjalnego Poleca WW. Doktorom i Prześwietnej Publiczności swój znaczny dobór **Okularów** w najrozmaitszych gatunkach i **Pince-nez** (Nanośników), **Perspektywy teatralne, polowe, polowo-teatralne,** zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnego kryształu (Cristal de roche), **Lornetki** rozmaitych kształtów, **Optometry, Mikroskopy, Fantomy** do ćwiczeń w operacjach ocznych, **Lupy** i inne optyczne lub w medycenie zastosowanie mające przyrządy.—Posiada także znaczny zapas **Okularów** z minerału **miki** wyrobionych, które dla swej **lekkości, niełamliwości i taniości,** przez robotników są używane, szczególniej zaś przez takich, którzy bądź są wystawieni na okaleczenia oczu odłamkami, lub też na mocny ogień.

Przy Magazynie tym, **P. BOISSONNEAU z Paryża** otworzył **główny skład swoich Oczów sztucznych ludzkich z emalji,** na Cesarstwo i Królestwo. (1—3) — 2518 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę.

Dwa LUSTRA

w złoconych ramach, w zupełnie dobrym stanie, średniej, wielkości, ulica Nowolipie, Nr 2427 (32). Wiadomość u stróża. (3—3) — 2394 —

FABRYKA MYDŁA I ŚWIEC
JÓZEFA ZALESKIEGO
przy ulicy Nowy-Świat Nr 44 (1302), obok Wodociągu.

Ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż oprócz **Mydła** zwyczajnego, zaopatrzyła zakład swój znaczną ilością **Mydła czarnego** dotąd jeszcze nierozpowszechnionego, którego dobroć wyrównywa zwyczajnemu a jest o wiele tańsze. Także **Świece** łojowe, stearynowe, zwyczajne i kościelne, tudzież parafinowe w różnych kolorach, **Perfumy** i **Wodę Kolońską, Mydła** pachnące toaletowe najróżnorodniejszych gatunków. Prócz tego sprzedaje **Naftę** najlepszą amerykańską i **Olej** do lamp, **Krochmal** i **Farbkę** w różnych gatunkach, **Smarowidło** Belgijskie, **Sodę, Szuwaks, Zapałki**, i t. d.

Wszystkie te towary sprzedaje po cenach **zniżonych**, zamówienia na prowincję za skomunikowaniem się listownem przyjmuje z własną odstawą. Biorącym stale i w większej ilości daje na rachunki miesięczne. (1—6) — 2523 —

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do szycia negliży, któraby umiała sposobić do maszyny a także i do nauki. Interessantki mogą się zgłosić zaraz pod Nr 727/8 przy ulicy Leszno (1—3) —2504—

Rolety rewantuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ
sprzedają się w Składzie
Seweryna Mazur i Spółki,
obok Ratusza.

(1—0) — 2506 —

O S O B A

praktycznie od lat 30-stu obeznana z biegiem Fabryk Górniczych, tudzież z Węglarstwem i Leśnictwem, pragnie przyjąć obowiązki prywatne w stopniu Zawiadowcy, w którymkolwiek Majątku na prowincji. Wiadomość w domu Nr 813 przy ulicy Elektoralnej i róg Solnej. (1—3) —2507—

F O L W A R K.

Potrzebny jest Folwark składający się od 75 do 105 dziesiatyn (od 5 do 7 włók), w dobrej glebie ziemi, w blizkości Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej lub Warszawsko-Bydgoskiej. Bliższą wiadomość powziąść można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —2511—



W mieście gubernialnym Płocku, przy ulicy Dobrzyńskiej, jest do sprzedania

Dom wraz z Ogrodem

owocowym, przy tejże ulicy położonym. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w Handlu Pana Mętlewicza, w Płocku. (1—2) —2495—

A P T E K A

w Mieście Tuszynie w Gubernji Petrokowskiej, jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych A. F. Galle, w Warszawie, albo u Właściciela: Przez Petroków, w Tuszynie. (1—3) —2496—

Warsztat Stolarski w Łowiczu

od lat 40-stu egzystujący, renomowany na robotę meblową i fabryczną, z powodu śmierci Właściciela Jana Pyczkowskiego, jest w każdym czasie pod przystępnemi warunkami, z wolnej ręki, do sprzedania. Wiadomość w Łowiczu. Ulica Zduńska. (1—3) —2489—

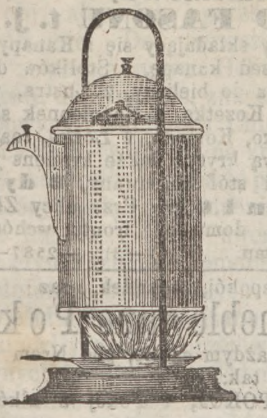
BIURO POSŁAŃCÓW PUBLICZNYCH

Tłomackie Nr 9 (nowy) dom Bernsteina.

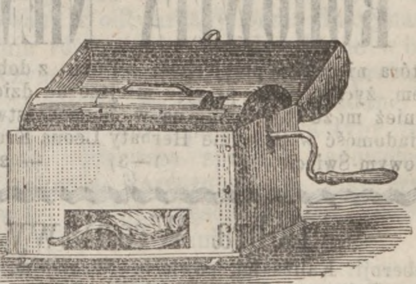
Zawiadamia niniejszem, iż potrzebuje znaczną liczbę ludzi na posłańców publicznych (kommissjonerów) opatrzonych w jak najlepsze świadectwa.

Biuro otwarte codziennie (wyjąwszy świąt i niedziel) od godziny 11ej rano do 3ej po południu.

(1=3) — 2531 —



Dla otrzymania dobrej kawy, aby zachowała swój właściwy smak i aromat, niezbędne są dla amatorów, którzy sami z zupełną pewnością łatwo obsłużyć się pragną, dwa pokojowe apparaty.



PIECYK DO PALENIA KAWY

I MASZYNKA DO JEJ GOTOWANIA.

Obadwa te apparaty w fabryce podpisanego wyrabiane, już publiczność miała sposobność ocenić i o ich praktyczności się przekonać.

PIECYK w ciągu kilku minut dozwala palić kawę w pokoju na stole, przy małej dozie spirytusu. Kawa nie traci tu nic na aromacie i wietrzeć nie może. MASZYNKI zaś do gotowania kawy, zalecają się trwałością konstrukcji i nizkością ceny.

MASZYNKI DO ROBIENIA LODÓW.

Z powodu nieodległej już pory gorącej, podpisany zaopatrzył Skład swój w Maszynki ulepszonego systemu do nader łatwego robienia lodów, prawie na poczekaniu, w ciągu dziesięciu minut. Maszynki te mocnej konstrukcji, posiadam w trzech rozmiarach, z dołączeniem do każdej przepisu na nader smaczne lody w kilku gatunkach.

Ze względu nadto na blizką porę rozpoczynających się fabryk, mam honor polecić się Szanownym Panom Obywatelom jako znany przedsiębierca pokrywania dachów blachą, wedle najlepszych metod, z rynnami, rurami i t. p. przy poręczeniu za kilkoletnią trwałość. JÓZEF ZBROŻEK, *fabrykant wyrobów blacharskich i metalowych*

(1—5) — 2524 — ulica Senatorska, obok Ratusza, pałac dawniej Blanka. Nr 461



W dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 10 ej z rana, sprzedaną zostanie w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 549,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nrem 2396 przy ulicy Nowolipki położona, ogólnej rozległości około łokci kw. 7,840 mająca, składająca się z dwóch Placów: jednego mieszczącego Ogród, rozległości około łokci kw. 3,528 mającego, drugiego rozległości około łokci kw. 4,310 mającego, mieszczącego Dom frontowy, parterowy, drewniany, trzy takież Oficyny, Ogród warzywny, Ogród fruktowy i inne Zabudowania gospodarskie. Wadjum wynosi Rs. 900, a licytacja rozpocznie się od summy Rs. 2,222 Kop. 41, jako ²/₃ części zniżonego szacunku.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis Nieruchomości, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nrem 549, oraz u podpisanego sprzedażą dyrygującego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Patron.

(1—3) —2517—(D. W.)

Na żądanie pełnoletnich Współsukcessorek, tudzież Opieki nieletniej Współsukcessorki po Róży z Mrozowskich Olszewskiej, wdowie, na zasadzie Uchwały Rady Familijnej w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1870 r., w Sądzie Pokoju Wydziału III-go. w Warszawie nastąpionej, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, w Warszawie z dnia 3 (15) Marca 1870 r., do Nr 2890 udzielonego,

Ruchomości

do spadku po tejże Róży z Mrozowskich Olszewskiej pozostałego należące, jako to: Garnitur Mebli mahoniowych, inne Meble jesionowe, Lustra, Obrazy olejne znakomitego pędzla, Pejzaże, Suknie, Bielizna, Pościel, Szkło kredensowe, Samowary, Miedź kuchenna, Broszka z brylantami i inne Kosztowności, sprzedane zostaną przez licytację publiczną, tu w Warszawie w domu pod Nrem 1498 przy ulicy Chmielnej i Zgoda, w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r., o godzinie 3 ej po południu, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

W Warszawie, dnia 12 (24) Marca 1870 roku.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Wyrszawskiej, (Podpisano): **Józef Zbikowski**.

(1—1) —2490—(D. W.)



Żądanym jest

Ogrodniczek

w blizkości Warszawy.

Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 51, mieszkania Nr 11.
(1—1) —2520—

RODOWITA NIEMKA,

która niedawno przyjechała z Pruss, z dobrym akcentem, życzy sobie przyjąć miejsce do dzieci, jak również może być pomocną w gospodarstwie. Bliższa wiadomość w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego na Nowym-Świecie. (1—3) — 2509 —

Dobra Wroniawy,

w guberni Kaliżskiej, powiecie Wartskim, o 21 wiorst od miasta Kalisza i Warty, 9 wiorst od Błaszek i 7 od Kozminka położone, mające rozległości dziesiatyn 420 (włók 28 miary nowo-polskiej), są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu. (1—3)—2527—

Skład Główny

DROŻDŻY SUCHYCH

z fabryki **Ad. Ig. Mautnera i Syna** w Wiedniu, przy ulicy róg Senatorskiej i Miodowej pod Nr 497C, w domu W. Bujno na 1-szym piętrze. Zawiadamia, że od dnia dzisiejszego codziennie nadchodzić będą drożdże prasowane powszechnie znane ze swej dobroci. Dla dogodności Sz. Publiczności mieszkającej na prowincji tych samych świeżych drożdży dostać będzie można: w Rawie u p. Horn, w Łowiczu Reynike, w Kutnie Wadzyńskiego, w Włocławku Buttler w Pułtusku Stadsländer. (1—6)—2532—



Dwa Magle Wiedeńskie,

od lat kilkunastu istniejące, są do sprzedania w domu W-żnej Wilkoszewskiej, przy ulicy Kościelnej pod Nrem 324. (1—1)—2488—



PIEKARNIA NOWA

A. ŁAPIŃSKIEGO I SPÓŁKI.

Ulica Nowy-Swiat, Nr 74 i Nowo-Karmelicka, Nr 7.

Ma zaszczyt donieść, iż na nadchodzące święta Wielkanocne, wypiekać będzie **Baby** i **Mazurki**, w kilku gatunkach, których próby pod względem jakości i ceny, już od dnia 7 Kwietnia, to jest od przyszłego Czwartku dla dogodzenia Szanownej Publiczności, w obu sklepach mogą być widziane; obstalunki zaś do dnia 14 Kwietnia czyli do Wielkiego Czwartku, jedynie przyjmowane będą.
(1—3) — 2479 —



Do sprzedania za przystępną cenę,

MEBLE MAHONIOWE,



ŚWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szezląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu (1—3) —2537—

Dla lubiących spokój, porządek, oraz

wykwintnie umeblowane Pokoje.

Takowe są do najęcia w każdym czasie, pod Nrem 1347**F**, przy ulicy Mazowieckiej; i tak:

Dwa POKOJE, jeden POKÓJ, i Pokój z alkówką od frontu, z meblami.

Dwa POKOJE, jeden POKÓJ bez mebli;—wszystkie te pokoje na 2-giem piętrze. (1—3)—2533—

W domu pod Nr 13, przy ulicy Widok, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL na 1-em piętrze,

złożony z dwunastu pokoi, przedpokoju, kuchni, oddzielnej pralni i wszelkich wygód, za bardzo przystępną cenę.—Na żądanie lokal ten może być oddany z kompletnem umeblowaniem, za oddzielnem wynagrodzeniem. (1—4) — 2512 —

L O K A L

składający się z 4 ch Pokoi, z Meblami, Kuchni i Piwnicy, jest do wynajęcia od 18-go Kwietnia. Może być wynajęty rocznie lub kwartalnie Ulica Mazowiecka, Nr 1846*b*. Stróż domu wskaże. (1—1) —2525—



Wyżełki młode,

piąty miesiąc mające dobrej rassy.

Koza z koźlęciem,

dobrze dająca mleka, są do sprzedania. Bliższą wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 22 nowym, w dystrybucji.
(1—1)—2526—



Charciki Angielskie

(**Levretti**),

z czystej rassy, roczne, są do sprzedania.

Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 103, na 3-ciem piętrze od frontu. (1—3) —2492—



Wychodząc we Środę, t. j. 30go Marca, z Loży parterowej Teatru Wielkiego do Bramy podjazdowej, zgubiono **LORNETĘ Teatralną w futerale**, niewielką, czarną. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu Mrozowskiego, ulica Miodowa, 1sze piętro.
(1—1) —2510—



Zamieniono na pierwszem przedstawieniu „Safandułów," przy wyjściu z Amfiteatru 1go piętra, **SZUBĘ** rypsową wełnianą, lisami podbitą, na takąż Szubę krótszą. Uprasza się zatem Osobę, która tę omyłkę popełniła, o oddanie Futra, na Nalewki, pod Nr 2247*a*, na 2 gie piętro, na lewo, gdzie w zamian swoje odbierze.
(1—2) —2516—

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.